



DZIŚ STRONA ZDROWIA

LECZENIE PŁUC, OSKRZELI I ZATOK
O SKUTECZNOŚCI TERAPII DECYDUJĄ ZABIEGI, ALE TAKŻE KLIMAT

Nr ISSN 0137-9089

Nr indeksu 350052



www.dziennikpolski24.pl

Nr 174 (24 951) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 29.07.2026

81
lat

DZIENNIK POLSKI

Środa, 5 sierpnia, godzina 19

Krakowska Lekcja Śpiewania.
Okazją jest rocznica wymarszu
Pierwszej Kompanii Kadrowej – Str. 6

Kosmiczne doznania

Już teraz można dostrzec
pierwsze Perseidy, jednak
najbardziej spektakularny
pokaz będzie w sierpniu – Str. 2

Ostatni sezon w ekstraklasie

– Chciałem jeszcze
przeżyć derby
w Cracovii
– mówi nam
Kamil Glik
– Str. 16

FOT. ANDRZEJ BANAS

Relaks

Krzyżówki
przy kawie oraz
co i gdzie warto
zobaczyć w telewizji

Masłomiąca w gminie Michałowice

Eskaluje problem niszczenia stawów.
Centrum wsi zastawione maszynami

Barbara Ciry

Rzędy maszyn, koparek, wywrotek w centrum Masłomiącej w gminie Michałowice. Stoją wzdłuż stawów wpisanych jako zabytki w gminnej ewidencji. Jedna z koparek od tygodni blokuje drogę. Wcześniej właściciel stawów spuścił wodę bez pozwolenia. Z nakazów odtworzenia nic sobie nie robi.

Trwają postępowania o wzmocnienie ochrony za sprawą konserwatora zabytków. Jednocześnie gmina przygotowała plan zagospodarowania przestrzennego, który pozwala za zabudowę terenów niektórych stawów. Powstrzymał to wojewoda, wskazując na rażące naruszenia prawa. Sprawa komplikuje się coraz bardziej.

Najnowsze informacje są takie, że jest druga próba wpisania stawów do rejestru zabytków. Pierwsza została oprotetowana. Teraz ma zostać wydana ponowna decyzja administracyjna, ale znów mogą być odwołania.

– Zawiadomieniem z dnia 20 lipca 2026 r. małopolski wojewódzki konserwator zabytków zakończył postępowanie dowodowe w sprawie wpisu do rejestru zabytków nieruchomych województwa małopolskiego krajozabytku kulturowego, obejmującego układ dawnych stawów dworskich w miejscowości Masłomiąca – poinformował nas Jan Kozakowski, rzecznik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie.

Rzecznik dodaje, że „strony postępowania administracyjnego zostały poinformowane o możliwości zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz wniesienia

ewentualnych uwag i wniosków w terminie 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia”. To właśnie po tym czasie i wyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy zostanie wydana ponowna decyzja administracyjna.

Z pięciu stawów, które znajdują się w centrum Masłomiącej, trzy są zabytkowe z czasów dworskich, dwa powstały później. Od 2023 roku zaczął się problem ze spuszczeniem wody, niszczeniem grobli, zasypywaniem dwóch ostatnich stawów, dewastacją przyrody. Właściciel Tomasz N. uznał, że to jego własność i nie licząc się z planem zagospodarowania, ewidencją zabytków i nadzorem Wód Polskich niszczy stawy, wypompowując z nich wodę. Początkowo w rozmowach z nami tłumaczył się „swoją własnością”, potem niejasno mówił o przekazaniu nieruchomości, aż przestał z nami rozmawiać.

W sprawie stawów jest postępowanie prokuratury dotyczące popełnienia przestępstwa wystąpienia szkody w środowisku. Jest decyzja Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska nakazująca przeprowadzenie działań zapobiegawczych i naprawczych w związku ze szkodą środowiskową. Jest kończące się obecnie postępowanie przed Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków dotyczące wpisu stawów z otoczeniem do rejestru zabytków krajozabytku kulturowego. Są postępowania prowadzone przez Wody Polskie związane z przywróceniem do pierwotnego stanu pięciu stawów i ich otoczenia.

Właściciel stawów, przez swojego adwokata, zaskarża niepomysłne decyzje i powstrzymuje skutecznie wszystkie instytucje państwowe.

– Str. 3

Wadowice

Z domu grozy
udało się uratować
32 świnki morskie.
Wiele nie przeżyło

W mieszkaniu w skandalicznych warunkach były przetrzymywane świnki morskie. – Dom z koszmaru – mówią inspektorzy KTOZ – Str. 5

Komitet Polityczny PiS miał za-
twierdzić decyzję o usunięciu
z partii tych, którzy nie podpisali
oświadczeń o lojalności – Str. 7Podczas prac ekshumacyjnych
na Wołyniu wydobyto szczątki 49
ofiary rzezi. Na 30 sierpnia zaplanowa-
no uroczystość pogrzebową – Str. 8

POLECAMY

JUTRO Seniorze, nie daj się oszukać PIĄTEK Z czego dumni są Polacy, a czego się wstydzą

29.07.2026

Środa

Dziś imieniny: Marty, Olafa, Feliksa, Eugeniusza, Teodora
Telefon alarmowy: 112

Komentarz na dziś

**Beata Busz:** Żywy sztucznej jeszcze długo nie przepuści

publicystka

Ostatnio usłyszałam: to są jeszcze dziennikarze?! Bo przecież teraz sztuczna inteligencja napisze wszystko. Chociażby taki felieton, który tutaj popelniam, to dla niej pestka. Pewnie tak, nie sprawdzałam. Wciąż jeszcze bowiem samodzielne pisanie komentarzy sprawia mi frajdę. Ale czy na przykład taka AI wysłucha problemu czytelnika, a potem spróbuje go rozwiązać, odpytując wszystkie strony sporu? Jestem pewna, że jeszcze dłuuuugo nie. A zatem piśmaki i ich szare komórki, choć rzadko już władają piórem, a raczej klawiaturą i myszką, są jeszcze na tym świecie potrzebni.

A weźmy taką samoobsługową sztuczną inteligencję kasującą nasze zakupy w markecie. Często popada ona w tarapaty i woła: asystent proszony do kasy! I człowiek spieszy jej z odsieczą.

Nielekkko mają też boty na usługach firm telekomunikacyjnych lub kurierskich. Ostatnio taki jeden natrafił na mnie i ... poległ. A było tak: posłałam do paczkomatu nadać i zarazem odebrać paczkę. Nie widząc dobrze bez okularów, zdalnie otworzyłam skrytkę, a jako że wydawała mi się pusta, wcisnęłam tam paczkę do wysyłki. Następnie chciałam odebrać paczkę i... zdębiałam. Bo przeczytałam w aplikacji, że ją właśnie wyjęłam. W pierwszej chwili pomyślałam: kto wziął moją paczkę! Ale zaraz przyszła refleksja: że ta paczka - jak się później okazało niewielkich rozmiarów - jest w skrytce, którą właśnie zatrzaskałam z paczką do zwrotu. Co robić?! Zadzwoeniłam pod numer podany na urządzeniu. Odebrał wspomniany bot. Nie nadawaliśmy na tych samych falach, przez pięć minut nie mogłam zrozumieć, co takiego odwaliłam. Wreszcie ten sztuczny połączył mnie z żywym konsultantem, który zrozumiał mnie w lot i w kilka chwil pomógł w rozwiązaniu problemu.

Ta sztuczna inteligencja musi się jeszcze wiele od ludzi nauczyć.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Polski”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA



dziś
28°C/15°C



jutro
33°C/19°C

DP **DZIENNIK
POLSKI24**

Redaktor naczelny
Piotr Rapalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart,
Dariusz Penar, Katarzyna
Kachel, Paulina Szymczewska,
Agnieszka Aulich, Magda
Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A,
30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC **PAŃSTWO KRAJOWE**

© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.dziennikpolski.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

ZJAWISKO

**Niebo zachwyci jak
nigdy wcześniej.
Macie listę życzeń?**

Każdego lata nocne niebo zamienia się w scenę niezwykłego widowiska, dla którego warto odłożyć telefon i po prostu spojrzeć w górę. Już teraz można dostrzec pierwsze Perseidy, jednak najbardziej spektakularny pokaz czeka nas w sierpniu, gdy rój osiągnie maksimum swojej aktywności. Tegoroczne warunki do obserwacji zapowiadają się wyjątkowo dobrze, a to za sprawą korzystnego układu Księżyca, który nie będzie zakłócał widoczności meteorów.

Choć w przypadku Perseidów często mówi się o „spadających gwiazdach”, rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Jasne smugi przecinające nocne niebo to meteory, a więc niewielkie drobinny pyłu i skał, które z ogromną prędkością wpadają do ziemskiej atmosfery. Ich źródłem jest kometa 109P/Swift-Tuttle, pozostawiająca podczas swojej podróży wokół Słońca długi ślad kosmicznych okruchów. Każdego roku nasza planeta przecina ten pyłowy szlak, a drobne fragmenty materii, poruszające się z ogromną prędkością, rozgrzewają otaczające je powietrze do bardzo wysokich temperatur. Efektem są krótkie, lecz niezwykle efektowne błyski światła.



FOT. PEXELS

**W sierpniu będą dobre warunki
do obserwacji Perseidów**

kie, lecz niezwykle efektowne błyski światła.

Perseidy pojawiają się każdego lata, jednak nie zawsze można je obserwować w równie dobrych warunkach. Tym razem astronomia sprzyja obserwatorom. Największa aktywność roju przypadnie na noc z 12 na 13 sierpnia. Co ważne, niemal idealnie zbiegnie się ona z nowiem Księżyca. To właśnie faza naszego naturalnego satelity często decyduje o jakości obserwacji. Podczas pełni jego blask skutecznie rozświetla niebo, przez co słabsze meteory pozostają niewidoczne. Tym razem ten problem praktycznie nie będzie istniał. Ciemne niebo pozwoli dostrzec nie tylko najjaśniejsze zjawiska, ale również delikatniejsze błyski, które zwykle giną w księżycowej poświacie.

W idealnych warunkach obserwacyjnych niebo może przeciąć od 50 do nawet 100 meteorów w ciągu jednej godziny. Ostateczna liczba dostrzeżonych zjawisk będzie jednak zależać od kilku czynników. Największe znaczenie ma zachmurzenie, przejrzystość powietrza oraz ilość sztucznego światła docierającego z pobliskich miejscowości.

Do obserwacji nie potrzeba teleskopu ani lornetki. Wręcz przeciwnie - najlepiej patrzeć gołym okiem, obejmując wzrokiem jak największy fragment nieba. Najlepszym wyborem są miejsca oddalone od miast: wiejskie łąki, leśne polany, plaże nad jeziorami czy otwarte pola. Im ciemniejsze otoczenie, tym większa szansa na zobaczenie wielu meteorów.

Choć sierpień kojarzy się z ciepłem, po zmroku temperatura potrafi wyraźnie spaść. Dlatego warto zabrać ciepłą odzież, koc lub leżak, dzięki którym wielogodzinne obserwacje będą znacznie bardziej komfortowe. Dobrze też schować telefon do kieszeni, bo ekran emitujący niebieskie światło powoduje, że wzrok traci wypracowaną zdolność do widzenia w ciemności i potrzebuje trochę czasu na ponowne przystosowanie się do widzenia nocnego.

Magdalena Marszałek

PRZYRODA

**Prażące słońce jest zabójcze
dla jerzyków. Straty są duże**

Grzegorz Tabasz

Tego roku do Afryki odleci zdecydowanie mniej młodych jerzyków niż zwykle. Zostały zlikwidowane przez ekstremalne upały. Dawno, dawno temu ptaki budowały gniazda na pionowych skałach. Siłą rzeczy nie były zbyt liczne. Przynajmniej do czasu, kiedy człowiek zaczął budować kamienne konstrukcje: wieże i wielopiętrowe budynki. Prawdziwy boom miejsc lęgowych

dla jerzyków stworzyły bloki z wielkiej płyty z tak zwanym stropodachem. To przestrzeń pomiędzy stropem a dachem ocieplana wełną mineralną. Prowadzą tam otwory wentylacyjne. Nic, tylko wprowadzać się i składać jaja. Wszystko było dobrze, póki nie nadeszły ekstremalne upały. Słońce zaczęło nagrzewać konstrukcję dachu do temperatur przekraczających pięćdziesiąt stopni. Upalna noc nie dawała wytchnienia, a jeśli dach był wykoń-

czony blachą, to kolonie lęgowe zamieniały się w swego rodzaju piekarnik. Pisklaki uciekały. Skacząc na ziemię wybierały śmierć od upadku lub w paszczach drapieżników zamiast powolnego przypiekania. Bardziej wyrosnięte pisklaki trafiły do przytułków, gdzie niektórym udało się uratować życie. Mimo tego w niektórych koloniach straty sięgnęły astronomicznego poziomu: dziewięćdziesięciu procent! Jakimś ratunkiem może być wieszanie budek lęgowych, choć ptaki stropodachów raczej nie odpuszczają i wrócą za rok. Ciekawe, co z nietoperzami, które bardzo często zakładają kolonie lęgowe obok jerzyków?

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

„ROZMOWA” POPRZEC NAPISY NA MASZYNACH

Stawy w Masłomiącej są niszczone już od kilku lat

Z pięciu stawów trzy są zabytkowe z czasów dworskich, dwa powstały później. Od 2023 roku zaczął się problem ze spuszczeniem wody, niszczeniem grobli, zasypywaniem dwóch ostatnich stawów, dewastacją przyrody

Barbara Cirył

Rzędy maszyn, koparek, wywrotek w centrum Masłomiącej w gminie Michałowice. Stoją wzdłuż stawów wpisanych jako zabytki w gminnej ewidencji.

Co kilka miesięcy następuje eskalacja problemu. Obecnie na brzegach stawów właściciel zrobił skład maszyn, urządzeń i pojazdów budowlanych. „Rozmowę” w sprawie stawów i problemów wokół nich prowadzi poprzez napisy na tych maszynach.

Napisy głoszą: „Obecny stan tego terenu zawdzięcza Dorocie”. Przypomnijmy, że Dorota Dąbrowska, sołtys Masłomiącej do lat walczyła o stawy, o ich utrzymanie, sprzeciwiała się degradacji. Są też hasła sarkastyczne: „Dorotko wyjdiesz za mnie? Twój Tomek”, które mieszkańcy czytają ze śmiechem, zdziwieniem, kpina. Na innej maszynie, która blokuje drogę lokalną (w niewielkim fragmencie należącej do właściciela stawów) jest napis: „W sprawie przejazdu proszę dzwonić do wójta”.

Sołtys Masłomiącej Dorota Dąbrowska przypomina, że walka o stawy, o zachowanie zbiorników wodnych, piękno krajobrazu i troska o przyrodę w centrum wioski trwa od blisko 15 lat. Sprawa jest zgłaszana do wielu instytucji, które też sobie z właścicielem stawów nie radzą.

– Problemy ze zwożeniem ziemi z budów z odpadami i gruzem trwają



Centrum Masłomiącej. Wzdłuż brzegów stawów stoją różne maszyny

od kilku lat. Mieszkańcy wzywają policję, co nic nie daje – ubolewa Dorota Dąbrowska. Wskazuje, że w sprawie stawów formalnie walczy jako sołtys, zgłasza problemy, wielokrotnie rozmawiała z właścicielem oficjalnie, w interesie wioski.

– Niestety, mimo podejmowanych starań sytuacja nadal pozostaje patowa. Doskonale rozumiem i szanuję prawo właściciela do dysponowania prywatnym terenem. Prawo własności nie oznacza jednak pełnej dowolności, a wszelkie działania muszą być zgodne z przepisami dotyczącymi m.in. ochrony środowiska, gospodarki wodnej, wycinki drzew i zagospodarowania terenu. Mam nadzieję, że pozwolą one zachować przyrodniczy

i krajobrazowy charakter stawów – informuje pani sołtys.

Działacze społeczni i mieszkańcy zainteresowali sprawą wszelkie służby, instytucje odpowiedzialne za zabytki, przyrodę, wody. Jednak bez skutku. Instytucje z przedsiębiorcą Tomaszem N. sobie nie radzą. Mało tego, niektóre swoimi działaniami go wspierają.

Pojawiły się analizy i niebezpieczeństwo wejścia w życie planu zagospodarowania, który – poprzez luki prawne – mógłby umożliwić zabudowę zasypianych stawów.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest obecnie uchwalony, ale wstrzymany. Samorząd przygotował plan i rok temu w czerwcu 2025 r. radni uchwalili do-

kument, który pozwala na zabudowę (do 12 metrów wysokości) terenów pod dwoma zasypianymi stawami w Masłomiącej. Ludzie mówią, że to skandal, bo według tego na stawach mógłby powstać budynek hotelowy i usługowy.

Gminę powstrzymał wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar, wskazując w lipcu 2025 roku liczne rażące niezgodności uchwalonego planu z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Wójt Michałowice Daniel Gajoch informował o chęci podjęcia działań naprawczych, ale nic takiego w gminie nie zrobiono. Wojewoda w listopadzie zaskarżył plan do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie – wymieniając rażące nieprawidłowości dotyczą terenów m.in. w Woli Więclawskiej i innych miejscach, ale także stawów w Masłomiącej.

Nieco ponad dwa miesiące później, na początku lutego 2026 r. sąd – za zgodą wojewody – zawiesił postępowanie. Było to na wniosek gminy Michałowice, która poinformowała, że zaczęła prace nad zmianą zaskarżonej uchwały. Jednak przez kolejne miesiące nic się nie działo. W kwietniu wojewoda ponaglił gminę w sprawie działań naprawczych planu. Radni dopiero w czerwcu podjęli uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmian w zaskarżonym planie, któremu groziło uchylenie.

Mieszkańców nie informowano, ale jak się okazało i radni nie wiedzieli

o problemach z uchwałą dotyczącą planu zagospodarowania. W czerwcu 2026 r. podczas sesji wyrażali zdziwienie z tego powodu. Czas na zmiany tego planu gmina ma do końca lipca.

W planie dla Masłomiącej kluczowe jest to, żeby Rada Gminy Michałowice wprowadziła zapisy – zgodnie z zaleceniami wojewody – wykluczające zabudowę na zasypianych stawach.

Problemy ze stawami codziennie odczuwają mieszkańcy nie tylko dlatego, że widzą zdewastowany krajobraz, niemoc urzędów, instytucji państwowych, ale także dlatego, że droga gminna – ul. Tadeusza Kościuszki, która łączy Masłomiąca z sąsiednią wioską Młodziejowice jest zablokowana przez właściciela stawów. To dlatego, że kupił stawy z niewielkim fragmentem drogi. Jednak na tyle dużym, żeby ustawić tam koparkę i zablokować przejazd.

Taką blokadę po raz pierwszy zrobił dwa lata temu – wiosną 2024 roku. Nie pomogły zgłoszenia do instytucji, interwencje policji. Koparka stała na prywatnym terenie, chociaż stanowiącym część drogi.

Wody Polskie poprzez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie zajmował się sprawą spuszczenia wody ze stawów, degradacji, zasypywania, niszczenia tego środowiska. Były zakazy, nakazy odtworzenia stawów. I co? Nic. Wszystko utknęło, efektów brak. Właściciel – póki co – wygrywa, zaskarża decyzje, odwołuje się i sprawę oddala w czasie.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544991



DUŻE REMONTY W ŚCISŁYM CENTRUM

Kościół w rusztowaniach i w rękach konserwatorów

Małgorzata Mrowiec

Przy elewacji frontowej Bazyliki Świętej Trójcy, czyli kościoła dominikanów przy ul. Stolarskiej, rosną rusztowania. Prace remontowe - jak tłumaczą zakonnicy - są tu konieczne ze względu na znaczne ubytki elementów kamiennych i ceglanych, a zwłaszcza sterczyn wieńczących fasadę.

To kolejna krakowska świątynia, którą w najbliższym czasie będą przesłaniały rusztowania i gdzie będą działali konserwatorzy. Nieopodal, na ul. Grodzkiej, trwa już remont elewacji kościoła św. Andrzeja.

- Nasze działania konserwatorskie są możliwe dzięki znaczącemu wsparciu Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Pierwszy etap remontu potrwa kilka najbliższych miesięcy, a zakończenie całości prac planowane jest na przyszły rok. Ze względów bezpieczeństwa wejście do bazyliki będzie ograniczone wyłącznie do drzwi znajdujących się po prawej stronie - poinformowali krakowscy dominikanie.

Również z dofinansowaniem z NFRZK, przyznany przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, a także z dofinansowaniem z budżetu miasta, trwa obecnie remont jednej z najstarszych świątyń Krakowa - kościoła św. Andrzeja



Remont elewacji kościoła św. Andrzeja ma trwać trzy lata

Apostoła przy ul. Grodzkiej. To remont konserwatorski elewacji wieży wraz z elewacją zachodnią i północną tego kościoła klasztornej klarysek. Prace mają potrwać trzy lata.

„Ikona architektury romańskiej pod lupą konserwatorów” - tak pisze o tym remoncie SKOZK w mediach społecznościowych. Opisuje, że z rusztowań wyraźnie widać to, co nie jest tak oczywiste dla oglądającego z poziomu ulicy - a mianowicie uszkodzenia.

W tym roku prace konserwatorskie obejmą głównie najwyższe partie elewacji wieży kościoła św. Andrzeja. Na początek wszystkie powierzchnie zostaną oczyszczone, następnie konserwatorzy zajmą się

uzupełnianiem ubytków, zabezpieczaniem kamienia oraz właściwą konserwacją estetyczną.

- W najbliższym czasie zostaną wytypowane ciosy - dotyczy to głównie bloków z piaskowca - które ze względu na stopień destrukcji będą wymienione. To nie pierwszy zabieg tego rodzaju - pojedyncze ciosy kamienne wymieniano także w trakcie poprzednich konserwacji, którym elewacje kościoła św. Andrzeja są poddawane raz na 25-30 lat - informuje SKOZK.

W ramach prac konserwacji zostaną poddane również biforia - charakterystyczne romańskie okna dzielone kolumną, a także triforium, czyli trójdzielne okno w fasadzie kościoła.

REMONTY MOSTÓW

Piotr Tymczak

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę na remont dwóch mostów na Serafie, które są częścią autostradowej obwodnicy Krakowa - między węzłami Wieliczka i Biezanów. W związku z pracami kierowcy będą musieli liczyć się z utrudnieniami w przejeździe tą częścią ringu wokół miasta.

W tym roku prace będą prowadzone pod jezdnią autostrady, przy podporach mostu. Większe utrudnienia w ruchu pojawią się w przyszłym roku.

- Wtedy będzie już przejezdny węzeł Mistrzejowice i będzie można korzystać z alternatywnej trasy, jaką będzie Północna Obwodnica Krakowa. W miejscu gdzie mają być prowadzone prace wykonawca będzie miał za zadanie umożliwienie przejazdu dwoma pasami ruchu w każdym kierunku - wyjaśnia Kacper Michna z krakowskiego oddziału GDDKiA.

Remont mostów wykona firma PRIMOST SERWIS. Koszt prac ma wynieść niespełna 3,2 mln zł.

Każdy z mostów ma 30 m długości i 20 m szerokości, są częścią odcinka autostrady między węzłami Wieliczka i Biezanów.

Prace będą polegać na stabilizacji przyczółków obu mostów, wymianie i naprawie m.in. łożysk oraz dylatacji. Położona zostanie też nowa nawierzchnia.

Podczas prac kierowcy będą mieli do dyspozycji po dwa pasy w każdym kierunku. W jaki sposób zostanie to wykonane? Obecnie są po trzy pasy w jednym kierunku. Na czas remontu jednego z mostów cztery pasy ruchu zostaną wyznaczone na drugim moście w taki sposób, że na obecnych trzech pasach i pasie awaryjnym wymalowane zostaną tymczasowe cztery pasy - po dwa w każdą stronę.

Na realizację wszystkich robót wykonawca będzie miał niespełna 16 miesięcy. Oznacza to, że z wyremontowanych obiektów kierowcy skorzystają pod koniec przyszłego roku. Szczegółowy harmonogram prac ma zostać opracowany przez wykonawcę i zatwierdzony przez GDDKiA.

Zasadnicze roboty w ramach remontu mostów na Serafie mają być prowadzone już po domknięciu Północnej Obwodnicy Krakowa, co pozwoli na przeniesienie na północną część ringu części ruchu.

Przypomnijmy, że budowany jest brakujący odcinek między węzłami Mistrzejowice i Grębałów (to część trasy S7 Widoma - Kraków). Zakończenie prac planowane jest tam w IV kwartale 2026 roku.

KOMUNIKACJA

Autobusy do Bronowic się sprawdzają. Tramwajów od września nie będzie

Piotr Tymczak

Na podstawie analizy funkcjonowania komunikacji zastępczej wprowadzonej na czas remontu węzła „Bagatela”, miasto zdecydowało, że od września pasażerowie dojadą do Bronowic autobusami. Zapowiadane tramwaje od przystanku przy ul. Batorego nie pojadą.

Pierwotnie zakładano, że po zakończeniu prac przy torowisku tramwajowym w rejonie budowanego węzła „Bronowice SKA”, od 1 września, na odcinku od Bronowic Małych do przystanku przy ul. Batorego zostanie uruchomiona komunikacja tramwajowa. Miała być obsługiwana pojazdami dwukierunkowymi.

- Okazało się jednak, że w okresie przedwakacyjnym autobusowa komunikacja zastępcza w wystar-

czającym stopniu zaspokajała potrzeby pasażerów - wyjaśniają w krakowskim urzędzie.

W magistracie zwracają tam uwagę, że autobusy linii nr 704 i 708 umożliwiają dojazd do najważniejszych węzłów przesiadkowych, m.in. Starego Kleparza, Teatru Słowackiego, Placu Inwalidów, Muzeum Narodowego, Jubilata i Ronda Grunwaldzkiego, a tramwaje mogłyby natomiast docierać jedynie do przystanku „Stefana Batorego”, co powodowałoby konieczność pokonania przez podróżnych dalszego odcinka ul. Karmelickiej pieszo, po placu budowy.

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Cmentarz Rakowicki

9:00 - Barbara Piątek (lat 76)
10:20 - Lucyna Milewska (lat 75)
11:00 - Aleksandra Baran (lat 89)
11:40 - Kazimierz Cieślak (lat 78)
12:20 - Halina Dziurzyńska (lat 88)
13:00 - Wiesław Bober (lat 92)
13:40 - Tomasz Mordarski (lat 54)

Cmentarz Bronowice

12:00 - Józef Flak (lat 92)

Cmentarz Podgórski

12:00 - Stanisława Zawadzka (lat 84)

Cmentarz Maki Czerwone

14:00 - Ewa Jakubiec (lat 77)

Cmentarz Prądnik Czerwony

9:00 - Antoni Kowalczyk (lat 82)

DZIŚ ŻEGNAMY

11:00 - Wojciech Pióro (lat 57)
11:40 - Grażyna Berlińska-Kania (lat 66)
13:00 - Sławomira Syrek (lat 72)
13:40 - Stanisław Komarowicz (lat 84)

Cmentarz Grębałów

11:00 - Mieczysław Wawrzyniec (lat 92)
11:40 - Adela Gładysz (lat 89)
12:20 - Janina Orent (lat 95)
13:00 - Teofila Rozworska (lat 87)

Cmentarz Komunalny w Podgórku Tynieckich

8:30 - Józef Mikulec (lat 82)
8:45 - Andrzej Gajda (lat 79)
9:00 - Józef Karwat (lat 75)
13:00 - Serhii Tur (lat 49)

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544962



WADOWICE

Dom z koszmaru! Uratowano dziesiątki świnek morskich

Sławomir Bromboszcz

Inspektorzy Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (KTOZ) wraz z policjantami weszli do mieszkania w Wadowicach, gdzie w skandalicznych warunkach były przetrzymywane dziesiątki świnek morskich.

Interwencja KTOZ i policji zorganizowana została w reakcji na zgłoszenie świadka. Jak zaznaczają inspektorzy, to właśnie dzięki odpowiedzialnej postawie tej osoby możliwe było przeprowadzenie interwencji i uratowanie zwierząt.

Uratowane świnki morskie trafiły w dobre ręce. Czekają na długą walkę o powrót do zdrowia.

Uratowane zwierzęta mają opiekę

Wszystkie 32 świnki morskie trafiły pod opiekę Stowarzyszenia Pomocy Świnkom Morskim i zostały natychmiast przewiezione do lecznicy weterynaryjnej. Jak przyznają opiekunowie, skala ich wycieńczenia była porażająca.

Wśród odebranych zwierząt znalazło się aż 14 małych osesków ważących od zaledwie od 39 do ok. 200 gramów, osiem samic, w tym dwie w zaawansowanej ciąży oraz dziesięć samców. Sześć najbardziej



Wewnątrz mieszkania podłogi pokrywała gruba warstwa odchodów

wymagających opieki świnek trafiło do jednej z wolontariuszek stowarzyszenia. Trójka najmniejszych maluchów walczy o życie, a ich stan określany jest jako ciężki.

- Kiedy dostarczono mi pierwszego malucha, którego widziałem w transporterze, to mną po prostu wstrząsnęło. Był tak mały, można było mu policzyć wszystkie żebra - napisała przedstawicielka Stowarzyszenia Pomocy Świnkom Morskim.

Jak podkreśla, choć nie weszła do środka budynku, sama świadomość tego, co spotkało zwierzęta, była ogromnym obciążeniem. Opiekunowie mają jednak nadzieję, że dzięki intensywnej opiece wete-

rynaryjnej, odpowiedniemu żywieniu i bezpiecznym warunkom więzienia świnek odzyska zdrowie i znajdzie nowe, kochające domy.

Za znęcanie się nad zwierzętami grozi więzienie

Przypomnijmy, że zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt znęcanie się nad zwierzętami jest przestępstwem. Sprawcom grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, a w przypadku działania ze szczególnym okrucieństwem - nawet do 5 lat więzienia. Sąd może również orzec zakaz posiadania zwierząt oraz nałożyć na cel związany z ochroną zwierząt. ©P

WIETRZYCHOWICE (POWIAT TARNOWSKI)

Nowa trasa rowerowa będzie na wale przeciwpowodziowym wzdłuż Dunajca

Paweł Chwał

Rozpoczęła się budowa brakującego odcinka VeloMałopolska po wale przeciwpowodziowym w Wietrzychowicach, który połączy Wiślaną Trasę Rowerową z VeloDunajcem. To inwestycja wyczekiwana od dawna przez miłośników dwóch kółek, która ułatwi, a jednocześnie skróci podróż.

Do tej pory, aby przejechać rowerem od Wisły do Wietrzychowic, gdzie znajduje się przeprawa promowa na Dunajcu i zaczyna się kolejna trasa VeloDunajec, prowadząca w kierunku Tarnowa i dalej na południe, cykliści musieli ostatni, ponad 3-kilometrowy odcinek, jechać drogami publicznymi, w tym powiatową przez Miechów Wielki. To nie było tak komfortowe i bezpieczne rozwiązanie, jak wyznaczona tylko dla rowerzystów ścieżka po koronie wałów.

- Władzom województwa ostatecznie udało się dojść do porozumienia z Wodami Polskimi, dzięki czemu brakujący odcinek Wiślanej Trasy Rowerowej aż do przeprawy w Wietrzychowicach będzie poprowadzony po wale. Prace już się rozpoczęły i szybko postępują. Całość ma być gotowa do końca roku - tłumaczy Robert Śpiewak, wójt Wietrzychowic.

Nowy odcinek Wiślanej Trasy Rowerowej będzie miał w sumie 1,7



Nowy odcinek powstaje na koronie wału wzdłuż Dunajca

kilometra i prowadzić będzie od przysiółka o nazwie Wyspa w Demblinie do Wietrzychowic - do drogi prowadzącej w kierunku przeprawy promowej na rzece w kierunku Siedliszowic. To oznacza dla cyklistów niemal 1,5 kilometra mniej drogi do pokonania. Inwestycja realizowana jest w systemie zaprojektuj i wybuduj. Trasa ma mieć 2,5 metra szerokości, podbudowę oraz warstwę bitumiczną.

Budowa nowego odcinka Wiślanej Trasy Rowerowej to nie jedyna inwestycja dla cyklistów w gminie. W centrum Wietrzychowic otwarto w ubiegłym tygodniu przestronną wiatę turystyczną ze stojakami i przyrządami do drobnych napraw i przeglądów roweru w czasie drogi. ©P

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odsłonie

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

KRAKÓW OD 3 DO 8 SIERPNIA**JESZCZE TYLKO DO 9 SIERPNIA**

Muzyka dawna w pięknych przestrzeniach sakralnych, czyli Festiwal Musica Divina



Brytyjski zespół Alamire pod kierownictwem Davida Skinnera wystąpi podczas tegorocznej edycji festiwalu Musica Divina

Paweł Gzyl

Od 3 do 8 sierpnia Kraków ponownie stanie się stolicą muzyki sakralnej. Ósma odsłona festiwalu Musica Divina, zatyłowana tym razem „Media vita”, zgromadzi wybitnych wykonawców muzyki dawnej, którzy podejmą refleksję nad ludzką śmiertelnością, przemijaniem i nadzieją.

Musica Divina to coroczny festiwal dawnej muzyki sakralnej, organizowany przez Fundację inCanto. Wydarzenie stawia sobie za cel prezentację zapomnianych lub rzadko wykonywanych arcydzieł chrześcijańskiej tradycji muzycznej w wykonaniach najwyższej próby artystycznej z szacunkiem dla zabytkowych przestrzeni sakralnych.

Festiwal Musica Divina w Krakowie pozostaje fenomenem na mapie kulturalnej Polski – wszystkie koncerty są w pełni darmowe dla publiczności, a ich realizacja jest możliwa dzięki bezprecedensowemu modelowi finansowania społecznego.

Tegoroczny motyw przewodni, zaczerpnięty ze średniowiecznej antyfony „Media vita in morte sumus” („W środku życia w śmierci jesteśmy”), stawia w centrum dramaturgię ludzkiej egzystencji. Program festiwalu nie jest przypadkowym zbiorem kompozycji, lecz spójną, przemyślaną pod względem duchowym i muzycznym koncepcją.

Wyjątkowym punktem programu będzie występ brytyjskiego zespołu Alamire pod kierownictwem Davida Skinnera. Artyści prezentują efekty śledztwa muzykologicznego przeprowadzonego wokół monumentalnej, sześciogłosowej kompozycji Johna Shepparda – „Media vita”. Utwór ten, będący żarliwym błaganiem w obliczu zjadliwej epidemii grypy z lat 1557–1558, która odebrała życie samemu kompozytorowi, ukaże uniwersalny wymiar ludzkiej trwogi i wiary w podzielonym wyznaniowo świecie epoki Tudorów.

Kolejnym filarem festiwalu będzie prezentacja twórczości Cyrillusa Kreeka, prekursora bałtyckiej etnomuzykologii. Słuchacze będą mieli okazję poznać tak zwany „estoński kosmos sakralny” – niezwykle syntezę surowego chorału luteranckiego, bizantyjskiego mistycyzmu prawosławia oraz nordyckiego panteizmu. Kreek na początku XX wieku dokumentował te unikalne pieśni na woskowych wałkach fonografu, ratując przed zapomnieniem ich mikrotonalną architekturę i melizmatykę.

W programie znajdzie się również przestrzeń na ukazanie narodzin włoskiej laudy i działalności średniowiecznych bractw świeckich, które w XIII i XIV wieku w Toskanii tworzyły swoistą „liturgię codzienności”, łącząc sacrum z porządkiem doczesnym.

Wszystkie informacje na stronie internetowej www.musicadivina.pl

Anna Piątkowska

Wystawa „Gotyk w Karpatach” zgromadziła dzieła z krajów regionu karpackiego: Polski, Czech, Austrii, Słowacji, Węgier i Rumunii, ale także Francji, Belgii, Szwajcarii i Niemiec. Obiekty na krakowski pokaz trafiły z muzeów i kościołów, wśród nich szczególnie cennym eksponatem jest wypożyczona z Luwru Madonna z Užhorodu.

Takie zestawienie obiektów można zobaczyć jeszcze tylko do 9 sierpnia w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie.

Blisko sto dzieł opowiadających o sztuce późnego średniowiecza powstałej na terenie Łuku Karpat gości w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie. To pierwszy taki pokaz, a wiele ze zgromadzonych tu prac po raz pierwszy w ogóle znalazło się na wystawie. Ekspozycja jest okazją do zobaczenia z bliska obrazów i rzeźb na co dzień trudno dostępnych lub wręcz nigdy niepokazywanych publicznie.

Kurator wystawy dr Wojciech Marcinkowski zaproponował odejście od interpretowania zjawisk artystycznych w granicach współczesnych państw narodowych.

Wśród prezentowanych dzieł do najcenniejszych eksponatów na-



Dzieła sztuki z regionu Karpat na wystawie w Krakowie

leżą m.in. popiersie będące jedynym zachowanym fragmentem Krucyfiksu Ostrzyhomskiego, Chrystusa Frasobliwego Mistrza Pawła z Lewoczy z konkatedry presbiterialnej, Krucyfiks Siedmiogrodzki z kościoła Franciszkanów w Wiedniu. Wielką atrakcją wystawy stanowi rzeźba Wita Stwosza młodszego, osiadłego w Braszowie syna sławnego snycerza: monumentalna figura św. Jana Chrzciciela z centralnej części nastawy ołtarzowej znajdującej się niegdyś w kościele ewangelickim.

Dopełnienie stanowi dokumentacja fotograficzna obiektów nieprzenośnych – malowideł ściennych, rzeźb architektonicznych,

a także obiektów, których stan techniczny nie pozwolił na przewiezienie do Krakowa.

Wystawę otwiera część multimedialna, w której zgromadzone zostały przedmioty kreślące historyczny rys oraz wpływy dynastii Andegawenów, Hunyadów, Habsburgów, Jagiellonów.

Wystawa została podzielona na trzy części, odwzorowując układ kościoła – w nawie lewej znalazły się dzieła sztuki związane z warstwą znaczeniową: ikonografią, przesłaniem tematycznym ilustrujące relacje między Kościołem powszechnym a kulturami lokalnymi. W części, która symbolizuje prezbiterium znalazły się obiekty, które ilustrują „zadania” sztuki gotyckiej, to głównie retabula skrzydłowe ołtarzy, a także epitafia i przedstawienia dewocyjne – dzieła sztuki odnoszące się do pobożności indywidualnej, obrazy ubarwiające liturgię Wielkiego Tygodnia. Prawa nawa została poświęcona case studies z zakresu wzajemnych relacji zachodu ze wschodem i północy z południem. Zgromadzono tu dzieła pokazujące wzajemne przenikanie się poszczególnych lokalnych centrów artystycznych i ich powiązania.

Wystawę zamyka fotografia dzieła, którego do Krakowa nie dało się sprowadzić ze względu na rozmiar. To predella przedstawiająca opłakiwanie Chrystusa z katedry ewangelickiej w Sybinie.

SPOTKANIE 5 SIERPNIA

Wspólne śpiewanie to już specjalność Krakowa. Nadchodzi kolejna lekcja

Anna Piątkowska

W środę, 5 sierpnia o godz. 19 amatorzy wspólnych Krakowskich Lekcji Śpiewania będą mieli okazję, bo po raz kolejny pokazać, jak się tu świętuje. W sercu miasta, na Małym Rynku tym razem zabrzmia piosenki i pieśni patriotyczne i legionowe. Wstęp wolny, śpiewniki też będą.

„Hymn strzelecki”, „Kadrówkę”, „Białe róże”, „O mój rozmarynie”, „Przybyli ułani” czy „My, Pierwsza Brygada” zaintonują tradycyjnie, aktorzy Lochu Camelot, a koncert poprowadzi pomysłodawca cyklu Waldemar Domański. Ale na tym wydarzeniu najważniejsza jest publiczność – „jak sobie zaśpiewacie, tak będziecie mieli” – pada z ust prowadzącego. Zachęcać specjalnie Krakowian nie trzeba. Thumnie zjawiają się na Lek-

cjach Śpiewania od ponad dwudziestu lat w sierpniowym skwarze i w grudniowe mrozy, by razem śpiewać. Pierwsza Lekcja śpiewania odbyła się 11 listopada 2002 roku. Towarzystwem nie musi być cierpieniem”. O tym, że radośnie można świętować będzie okazja przekonać się także podczas 96. Krakowskiej Lekcji Śpiewania.

Tym razem okazją do spotkania jest rocznica wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej. W tym roku mija 112 lat od chwili, gdy Kraków żegnał strzelców komendanta Józefa Piłsudskiego.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211545626



FOKUS

• **40 procent Polaków** sprzeciwia się członkostwu Ukrainy w UE, co jest najwyższym wynikiem w historii badań CBOS

POLITYKA

O usunięciu członków Rozwoju Plus decydował Komitet Polityczny PiS

Komitet Polityczny PiS miał zatwierdzić decyzję o usunięciu z szeregów partii tych członków, którzy nie podpisali oświadczeń o lojalności wobec PiS. Kto należy do Komitetu Politycznego?

Alina Mazurska

Decyzję o tym, że politycy PiS, którzy nie podpisali oświadczeń o wystąpieniu ze stowarzyszeń, zostają usunięci z partii, ogłosił w piątek, 24 lipca, prezes partii Jarosław Kaczyński. Chodzi o osoby związane ze stowarzyszeniem Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego.

Jak powiedział lider partii, brak podpisania dokumentu oznacza, że „działacze ci sami zrezygnowali z członkostwa”.

– Około 30 posłów naszej partii zrezygnowało z członkostwa. We wtorek Komitet Polityczny zatwierdzi tę decyzję – mówił Kaczyński.

W międzyczasie jeden z tych polityków, poseł Grzegorz Lorek, podpisał oświadczenie i odszedł ze stowarzyszenia, o czym poinformował rzecznik PiS Rafał Bochenek.

Z kolei portal Wirtualna Polska napisał o tym, że oświadczeń nie złożyli dwaj europosłowie partii, Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik, co potwierdziły władze PiS. Sprawa nie ma jednak mieć związku z działalnością Rozwoju Plus. – Oni się wkurzyli, że ktoś każe im jakieś lojalności podpisywać. Wedle mojej wiedzy to nie chodzi o to, że chcą do nas dołączać – mówił cytowany przez WP polityk związany z ruchem Morawieckiego.

Politycy związani z Morawieckim podkreślają, że nie zrezygnowali



Mateusz Morawiecki zapowiadał już wcześniej, że w przypadku usunięcia członków stowarzyszenia z PiS założą klub parlamentarny

z członkostwa w PiS, a oświadczenie nie dotyczyło przynależności do partii. Morawiecki i jego stronnicy twierdzą, że to „intryganci” chcą „wypchnąć” ich z PiS.

Komitet Polityczny PiS zatwierdzi usunięcie

Statut PiS mówi, że członkostwo w partii może ustać między innymi z powodu „członkostwa w organizacji, której cele są sprzeczne z celami, zasadami ideowymi, programem lub interesem PiS albo czynnego

wspierania takiej partii lub organizacji” (art. 6 ust. 3).

Usunięcie z szeregów PiS czy, jak powiedział Kaczyński „rezygnację” członków stowarzyszenia Rozwój Plus, na czele z byłym premierem Mateuszem Morawieckim, ma zatwierdzić jedno z ciał statutowych partii – Komitet Polityczny.

Art. 19 ust. 3 statutu partii wskazuje, że „Prezes PiS może podjąć decyzję w sprawach niecierpiących zwłoki, przypisanych do kompetencji Komitetu Politycznego. Dla jej dal-

szej ważności wymagane jest jej zatwierdzenie przez Komitet Polityczny na najbliższym jego posiedzeniu”. Miało to nastąpić właśnie we wtorek, 28 lipca, około godziny 17.

Kto należy do Komitetu Politycznego PiS?

Prawo i Sprawiedliwość opublikowało skład Komitetu Politycznego na swojej stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Jednak oba te źródła różnią się liczbą jego członków: na stronie PiS podana jest liczba 55 osób, a w BIP – 53.

Wśród członków są także osoby, które są związane z ruchem Mateusza Morawieckiego, jak i sam były premier, są jednak w zdecydowanej mniejszości.

Co ciekawe, na obu listach wciąż znajduje się Janusz Kowalski, który odszedł z Prawa i Sprawiedliwości.

Założą własny klub parlamentarny

Mateusz Morawiecki zapowiedział, że po posiedzeniu Komitetu Politycznego PiS odbędzie się spotkanie stowarzyszenia Rozwój Plus. Dodał też, że – w przypadku usunięcia członków stowarzyszenia z PiS – założą oni klub parlamentarny.

Klub w Sejmie może utworzyć co najmniej 15 posłów. Obecnie klub sejmowy Prawa i Sprawiedliwości liczy 186 posłów. PAP

KRÓTKO

Orzeczenie

Transkrypcja aktów małżeństw nielegalna

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że rozporządzenie ministra cyfryzacji, umożliwiające transkrypcje aktów małżeństw jednopłciowych, jest niezgodne z konstytucją. Decyzja zapadła jednogłośnie – była rozpoznana w trzyosobowym składzie, na czele z szefem TK Bogdanem Świączkowskim. PAP

Polityka

Morawiecki zrezygnuje z funkcji szefa EKR

Były premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że zrezygnuje z funkcji szefa partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR). Zastrzegł jednocześnie, że – jeśli zostanie poproszony o pozostanie na stanowisku – to rozważy „co dalej”. Jak tłumaczył, rola przewodniczącego partii EKR została „przypisana do drugiej największej partii (PiS) w ramach EKR-u”. Nawiązał do powołanego przez niego stowarzyszenia Rozwój Plus. – Nasza delegacja, jeśli taką założymy, na pewno nie będzie drugą największą, więc warto w takich sytuacjach zachować się honorowo – zaznaczył. PAP

Śląskie

Przerabiał bony towarowe i płacił nimi ponownie

Śląscy policjanci zatrzymali 46-latkę z Rudy Śląskiej, który przez kilka lat zacierał ślady wcześniejszego wykorzystania bonów towarowych, a następnie płacił nimi w placówkach handlowych w całym regionie. Mężczyzna przerobił tysiące bonów – straty oszacowano na co najmniej 800 tys. zł. Mężczyzna odpowie za przerabianie dokumentów i użycie ich jako autentyczne oraz liczne oszustwa. Za popełnione przestępstwa może mu grozić do 12 lat więzienia. PAP

SEJM

Wybór wicemarszałka z PiS we wrześniu

Alina Mazurska

– Kwestia wyboru nowego wicemarszałka dla PiS zostanie poruszona na jednym z wrześniowych posiedzeniach Sejmu – zapowiedział we wtorek marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty.

Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak w poniedziałek przekazał dziennika-

rzom, że poinformował marszałka Sejmu, iż jego partia złoży wniosek o uzupełnienie Prezydium Sejmu o kandydata swojego klubu na wicemarszałka Sejmu – posła Marcina Ociepę. Jak podkreślił Czarzasty, Sejm zajmie się tą sprawą na jednym z dwóch wrześniowych posiedzeń.

Kandydatura Ociepy została zaproponowana przez klub PiS po ponad dwóch i pół latach od momentu, w którym odrzucona przez Sejm została kandydatura Elżbiety Witek. Przedstawiciele klubu PiS zapowiedzieli wtedy, że nie zgłoszą nikogo innego, gdyż pozostałe kluby nie mogą im dyktować, kogo mają wystawić. PAP

SĄD

Daniel Obajtek odmówił składania wyjaśnień

Karolina Wrońska

Europoseł PiS, b. prezes Orleń Daniel Obajtek po usłyszeniu w prokuraturze zarzutów poinformował, że nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wezwwała na wtorek Obajtka, aby przedstawić mu zarzuty w łącznie

dwóch sprawach: wycofania w marcu 2023 r. (gdy był prezesem Orleń) ze wszystkich punktów sprzedaży Orleń jednego z numerów tygodnika „Nie” oraz podejrzenia składania fałszywych zeznań przed sądem dotyczących jego znajomości z dziennikarzem Piotrem Nisztorem.

– Oczywiście odmówiłem składania wyjaśnień, nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów. Podkreślam, że jeden zarzut związany z panem redaktorem Nisztorem nie ma żadnego uzasadnienia – mówił Obajtek, dodając, że jego zdaniem zarzut ten jest „niepoważny”. W kontekście zarzutu dotyczącego tygodnika „Nie” powiedział, że jest z niego „dumny”.



FOT. GOVPL

Decyzja dotycząca stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce jest możliwa prawdopodobnie jesienią. Jeśli baza powstanie, to prawdopodobnie w zachodniej Polsce

MARCIN BOSACKI, wiceminister spraw zagranicznych

JAPONIA

Silne trzęsienie ziemi w Japonii. Dziesiątki rannych i uszkodzenia infrastruktury

Grzegorz Kuczyński

Silne trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,1 nawiedziło we wtorek prefekturę Kumamoto na południowym zachodzie Japonii.

Główne wstrząsy wystąpiły tuż przed godziną 16.30 czasu lokalnego (godz. 9.30 w Polsce). Epicentrum zlokalizowano na głębokości 10 km.

Według danych Japońskiej Agencji Meteorologicznej (JMA) w regionie Kumamoto, około 900 km na południowy zachód od Tokio, odnotowano najwyższy, siódmy stopień w japońskiej skali intensywności sejsmicznej.

JMA odwołała alert przed tsunami dla rejonów cieśnin Ariake i Yatsushiro nad Morzem Wschodniochińskim niespełna dwie godziny po jego ogłoszeniu. Wcześniej ostrzegano przed falami sięgającymi wysokości jednego metra. – Wciąż oceniamy skalę obrażeń i strat materialnych; poinformowano mnie, że jest już wielu rannych. W niektórych rejonach występują przerwy w dostawie prądu i pożary, uszkodzone zostały drogi i mosty, a budynki uległy zawaleniu – oświadczyła premier Japonii Sanae Takaichi podczas konferencji prasowej.

Do szpitala w mieście Hikawa w prefekturze Kumamoto przetransportowano co najmniej 50 osób poszkodowanych w wyniku kataklizmu, nie sprecyzowano jednak, w jakim są

stanie. W mieście Kashima w tej samej prefekturze doszło do „eksplozji” w centrum handlowym, w wyniku której zawaleniu uległa część budynku. Według lokalnej straży pożarnej pod gruzami może znajdować się wiele osób. Służby wydały nakaz ewakuacji dla ponad 61 tysięcy mieszkańców w prefekturach Kumamoto, Fukuoka i Nagasaki.

Lokalne media informują o poważnych uszkodzeniach w infrastrukturze. W wielu miejscach doszło do wybrzuszeń jezdni i uszkodzeń, w tym zawalenia wiaduktów. Na stacji Yatsushiro wykoleił się i przewrócił pociąg towarowy; jego maszynista nie odniósł obrażeń. Częściowo zawałił się kamienny mur historycznego zamku Kumamoto. PAP



Informacje o trzęsieniu ziemi są wiadomością numer 1 w japońskich mediach

NIEMCY

Policja wzmocni ochronę Parady Równości w Hamburgu

Karolina Wrońska

Po ataku na Paradę Równości w Berlinie policja w Hamburgu wzmocnia ochronę uczestników parady w tym mieście, która odbędzie się 1 sierpnia – przekazał rzecznik hamburskiej policji. Organizatorzy spodziewają się 250 tys. osób.

– Przed demonstracją, w jej trakcie czy po niej będziemy bardzo widoczni i dostępni dla uczestniczek i uczestników – powiedział cytowany przez agencję DPA rzecznik policji w Hamburgu. Nie podał jednak konkretnej liczby funkcjonariuszy, którzy zabezpieczą paradę.

Jak podkreślił, policja stoi murem po stronie społeczności queer i wnosi swój wkład w to, by Parada Równości i wszystkie wydarzenia Tygodnia

Dumy (Pride Week) mogły odbyć się bezpiecznie.

Według policji nie ma konkretnych przesłanek o zagrożeniu dla uczestników sobotniego wydarzenia w Hamburgu. – Policja korzysta ze swojej sprawdzonej koncepcji działania. Ważnymi jej elementami są ochrona trasy oraz techniczne bariery zabezpieczające przed wjechaniem pojazdu – zaznaczył rzecznik policji.

Po ataku na Paradę Równości w Berlinie, w którym zginęła jedna osoba, a 29 zostało rannych, w wielu miejscach publicznych w całych Niemczech wywieszono tęcze flagi, będące symbolem społeczności LGBT+, w geście solidarności z nią.

Tęcze flagi na polecenie burmistrza Monachium Dominika Krausego zawisły przed ratuszem w tym mieście na południu Niemiec.

PAP

USA

Zelenski z wizytą w USA. Zapadną decyzje ws. wojny?

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, że priorytetem w jego rozmowach z prezydentem Trumpem będzie obrona przeciwraкетowa i strategiczna współpraca. Wizyta ma trwać jeden dzień.

– Jesteśmy już w Stanach Zjednoczonych. W planie są spotkania z prezydentem Trumpem, jego zespołem oraz z osobami, które mogą wesprzeć naszą obronę. Priorytetem numer jeden jest obrona przeciwraкетowa przed pociskami balistycznymi oraz strategiczna współpraca ze Stanami Zjednoczonymi. Pokój musi być bliżej – napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.

W trakcie wizyty ukraiński prezydent weźmie udział w ceremonii pogrzebowej republikańskiego senatora Lindsey'ego Grahama, jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników Ukrainy na Kapitolu.

Pierwszym punktem programu wizyty będzie spotkanie Zełenskiego z Trumpem w Gabinetcie Ovalnym. Rozmowy odbędą się za zamkniętymi drzwiami – bez udziału prasy. Spotkanie potrwa nie dłużej niż dwie godziny, ponieważ zaraz po wyjściu prezydenta Ukrainy, w Białym Domu oczekiwany jest premier Izraela Benjamin Netanjahu.

Wśród głównych tematów rozmów przywódców USA i Ukrainy znajdzie się współpraca w dziedzinie obronności. W szczególności chodzi o możliwość produkcji rakiet do systemów Patriot na Ukrainie, a także o projekt ustawy Grahama-Blumenthala dotyczący wzmocnienia sankcji wobec Rosji i krajów, które nadal



Prezydent Zełenski opublikował w mediach społecznościowych zdjęcia z lądowania w Waszyngtonie

kupując rosyjskie surowce energetyczne.

Wizyta Zełenskiego zakończy się w Kongresie spotkaniem z ustawodawcami pracującymi nad projektem ustawy sankcyjnej. Na to spotkanie zaproszono wszystkich senatorów – donosi portal The Hill.

Co z sankcjami na Rosję?

Na początku kwietnia 2025 roku do Senatu USA wniesiono projekt ustawy o nowych sankcjach wobec Rosji, przewidujący wprowadzenie 500-procentowego cła na import towarów z krajów, które nadal kupują rosyjską ropę i inne surowce. Później współautor projektu ustawy, Lindsey Graham, oświadczył, że Senat planuje wkrótce przyjąć tę ustawę.

W czerwcu 2025 roku „The Wall Street Journal” pisał, że administracja Trumpa próbuje przekonać Grahama do złagodzenia projektu ustawy.

14 lipca Trump oświadczył, że do projektu ustawy mogą zostać dodane sankcje wobec Iranu i Hezbolahu, jednak senator Blumenthal nalegał: „Musimy kontynuować prace nad tym projektem ustawy, a nie otwierać go na inne potencjalne cele”. 17 lipca dokument uzyskał niezbędne poparcie w Senacie.

Ukraina punktuje w obozie rządzącym USA

Zełenski ma obecnie niezłą pozycję, zauważa „The Wall Street Journal”. Przynajmniej Trump nie uważa już, że Ukraina przegrywa wojnę, a wręcz przeciwnie – jest pod wrażeniem jej wytrwałości i dalekosiężnych ataków na obiekty w rosyjskim tyłku.

Amerykański prezydent szczególnie ceni ukraińską produkcję dronów oraz organizację obrony przeciwlotniczej przeciwko dronom, podobnym do tych, z którymi walczą Stany Zjednoczone w wojnie z Iranem.

UKRAINA

Ekshumacja na Wołyniu. Wydobyto szczątki 49 ofiar

Alina Mazurska

– Podczas prac ekshumacyjnych w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach na Wołyniu wydobyto szczątki 49 ofiar rzezi wołyńskiej – poinformował zastępca prezesa IPN Karol Polejowski. Na 30 sierpnia na pobliskim cmentarzu zaplanowano uroczystość pogrzebową.

– Po dwóch tygodniach prac ekipy Instytutu Pamięci Narodowej wydobyliśmy szczątki 49 osób – poinformował

karol Polejowski podczas konferencji prasowej w miejscu trwających prac. – Ogólna liczba odnalezionych szczątków w trakcie trwających obecnie prac przekroczyła już 50 – w kolejnej jamie grobowej odnaleziono co najmniej cztery ofiary. – W dalszym ciągu tutaj brakuje nam prawie 300 ofiar i ich będziemy oczywiście szukać – zadeklarował Polejowski.

Poinformował też, że strona polska podjęła starania, by 30 sierpnia – w rocznicę ludobójstwa w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach z 1943 r.

– na pobliskim Cmentarzu Ofiar UPA przeprowadzić uroczystości pogrzebowe. Strona ukraińska musi wydać na to odpowiednie pozwolenie.

Jak zaznaczył Polejowski, obecnie trwają oględziny wydobytych szczątków. Dodał, że na bieżąco pobierany jest z nich też materiał genetyczny. Zaapelował do krewnych ofiar z Ostrówek i Woli Ostrowieckiej, by zwracali się do IPN, aby oddać swój materiał genetyczny, co może ułatwić ustalenie tożsamości ofiar. Prace w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach potrwają do 7 sierpnia. PAP

UZDROWISKA

Te uzdrowiska od ponad stu lat specjalizują się w leczeniu płuc, oskrzeli i zatok

O skuteczności leczenia uzdrowiskowego decydują nie tylko zabiegi, ale także klimat, jakość powietrza i naturalne surowce lecznicze.

Ola Głowacka

W Polsce kilka uzdrowisk specjalizuje się właśnie w leczeniu chorób płuc, oskrzeli i alergii.

Rabka-Zdrój – polska stolica leczenia chorób układu oddechowego

Jeśli wskazać jedno uzdrowisko najbardziej kojarzone z leczeniem schorzeń oddechowych, byłaby to Rabka-Zdrój. Miejsowość od końca XIX wieku rozwijała się jako uzdrowisko dziecięce, a jej renomę budowało leczenie gruźlicy oraz chorób płuc. Do dziś podstawowy profil leczniczy obejmuje choroby układu oddechowego, alergię, astmę oskrzelową i przewlekłe infekcje dróg oddechowych. O wyjątkowości Rabki decyduje połączenie górskiego mikroklimatu i silnych solanek jodkowo-bromowych wykorzystywanych do inhalacji, kąpieli oraz kuracji pitnych. Uzdrowisko podkreśla, że inhalacje rabczańską solanką wspomagają drogi oddechowe i odporność organizmu. Dodatkowym atutem jest obecność Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc oraz wyspecjalizowanych sanatoriów dla dzieci i dorosłych.



Rabka wyspecjalizowała się w leczeniu chorób układu oddechowego ze względu na mikroklimat i unikalne wody

Szczawnica – idealna dla alergików i osób z astmą

Drugim uzdrowiskiem, które od lat znajduje się w czołówce ośrodków leczących choroby układu oddechowego, jest Szczawnica. Uzdrowisko wykorzystuje również lecznicze wody mineralne, tzw. szczawy. Część z nich jest tradycyjnie stosowana w profilaktyce i leczeniu schorzeń dróg oddechowych oraz astmy. Placówki uzdrowiskowe w Szczawnicy prowadzą leczenie przewlekłych nieżytów nosa, gardła i zatok, alergicznych chorób dróg oddechowych oraz astmy oskrzelowej. Na miejscu wykonywane są inhalacje, nebulizacje i zabiegi wykorzystujące miejscowe wody lecznicze.

Ustka – lecznicza moc morskiego klimatu

Wśród uzdrowisk nadmorskich szczególnie wyróżnia się Ustka. Status uzdrowiska zawdzięcza m.in. wyjątkowemu klimatowi morskemu, bogatemu w aerozol zawierający jod oraz inne minerały. Specjaliści wskazują, że przebywanie nad morzem może wspierać oczyszczanie dróg oddechowych, nawilżanie śluzówek oraz poprawę wydol-

ności oddechowej. Dlatego do Ustki często kierowani są pacjenci z astmą, przewlekłym zapaleniem oskrzeli, alergiami i POChP.

Leczenie uzupełniają inhalacje, zabiegi fizjoterapeutyczne, balneoterapia oraz wykorzystanie lokalnych borowin i solanek.

Jakie zabiegi warto wybrać przy chorobach układu oddechowego?

Skuteczność leczenia uzdrowiskowego zależy nie tylko od klimatu, ale również od odpowiednio dobranych zabiegów.

W Rabce-Zdroju szczególne znaczenie mają inhalacje i wzięwania z wykorzystaniem miejscowych solanek jodkowo-bromowych. Stosuje się je m.in. u osób z astmą oskrzelową, nawracającymi infekcjami dróg oddechowych, przewlekłym zapaleniem oskrzeli i alergiami. Uzupełnieniem kuracji są zabiegi klimatoterapii.

W Szczawnicy podstawę leczenia stanowią inhalacje, nebulizacje oraz zabiegi wykorzystujące miejscowe wody mineralne. Są one stosowane m.in. w przewlekłych nieżytach nosa i gardła, zapaleniach zatok, schorzeniach aparatu głosowego, alergicznym nieżycie nosa oraz astmie oskrzelowej. Uzdrowisko prowadzi również rehabilitację oddechową, a jego górski mikroklimat wspomaga regenerację górnych dróg oddechowych.

Osoby wybierające Ustkę mogą skorzystać przede wszystkim z naturalnej klimatoterapii wykorzystującej bogaty w jod aerozol morski. Regularne spacery brzegiem morza działają jak naturalna inhalacja, wspierając oczyszczanie i nawilżanie dróg oddechowych. W sanatoriach dostępne są ponadto inhalacje lecznicze, zabiegi fizjoterapeutyczne oraz balneoterapia stanowiące wsparcie dla osób z astmą, POChP, przewlekłym zapaleniem oskrzeli czy alergiami wziewnymi.

Lekarze uzdrowiskowi podkreślają, że rodzaj zabiegów powinien być zawsze dobierany indywidualnie. Inhalacje i nebulizacje najczęściej zalecane są przy astmie, przewlekłych zapaleniach zatok i oskrzeli, natomiast klimatoterapia przynosi korzyści osobom z alergiami, POChP oraz nawracającymi infekcjami układu oddechowego.



Wirusowe zapalenie wątroby prowadzi do powiększenia tego narządu. Pojawiają się objawy, takie jak tkliwość, ból, wzdęcia

CHOROBY

Wirusowe zapalenie wątroby nie zawsze daje objawy. Jak je rozpoznać?

Anna Rokicka-Żuk

Wirusowe zapalenie wątroby to choroba, która może doprowadzić do niewydolności wątroby i śmierci, jeśli nie uda się przeszczepić tego narządu. Choć ma wiele typów oznaczanych pierwszymi literami alfabetu, większość objawów jest wspólnych.

Wirusowe zapalenie wątroby (WZW) to stan zapalny tego narządu, który jest efektem zakażenia jednym z pięciu typów wirusa WZW, oznaczanych literami od A do E. Zapalenie wątroby mogą wywoływać także inne wirusy, m.in. Epstein-Barra (EBV), który jest też przyczyną rozwoju mononukleozy.

W Polsce najczęściej chorobę wywołuje typ wirusa WZW A, B i C, rzadziej D. To odpowiednio wirusy: HAV, HBV, HCV, HDV. Najpowszechniej występuje WZW B. Warto wiedzieć, że przed wersjami wirusa A i B można chronić się za pomocą szczepionek. WZW może mieć postać ostrą i przewlekłą. Ostra postać WZW zwykle rozpoczyna się nagle i trwa przez kilka tygodni. Większość infekcji przechodzi sama, jednak nawet w przypadku braku objawów mogą one prowadzić do choroby przewlekłej. Przebieg WZW może być bezobjawowy, bywa, że pojawiają się dolegliwości grypopodobne, jednak symptomy mogą być także dotkliwe i prowadzić do uszkodzenia wątroby, niewydolności, marskości wątroby czy raka tego narządu, oraz śmierci.

Najbardziej odczuwalne objawy mogą dotyczyć ostrej postaci WZW. Jej przebieg zależy zarówno od typu wirusa, jak i indywidualnej reakcji na infekcję.

Możliwe objawy WZW: ● brak apetytu, ● nudności i wymioty,

- wstręt do tytoniu u osób palących,
- niska gorączka, ● wzdęcia, ● ból w górnej prawej części brzucha,
- zmęczenie, ● świąd skóry, ● żółtaczka – żółtolenie skóry i białek oczu,
- bóle mięśni, stawów, pokrzywka skórna (zwłaszcza przy WZW B),
- ciemny kolor moczu i błąd stolca,
- pogorszenie funkcji psychicznych.

Jak różnią się infekcje zależnie od typu wirusa?

● Postać ostrą najczęściej wywołuje wirus WZW A, rzadziej WZW B.

● W przypadku WZW B lub WZW C mogą nie wystąpić objawy, wciąż jednak zarażenie się grozi powikłaniami.

● Łagodne objawy najczęściej występują przy zakażeniu WZW A i WZW C.

● Ciężkie symptomy towarzyszą częściej infekcji WZW B i WZW E.

● Dotkliwe skutki mogą mieć koinfekcje – jednoczesne zakażenie typem B i D, przy czym WZW D zagraża jedynie osobom z WZW B.

Na wirusowe zapalenie wątroby mogą wskazywać opisane objawy, lecz potwierdzeniem są badania krwi – serologiczne i molekularne. Oznacza się różne markery w postaci antygenów i przeciwciał. Badanie na obecność HCV jest refundowane przez NFZ. Leczenie stosuje się w przewlekłej postaci choroby, przy czym istnieje lek na WZW B, ale zakażenia nie da się całkowicie wyleczyć. Dostępne jest ponadto leczenie przeciwko WZW C (terapia bezinterferonowa w ramach programu lekowego B.71).

Zakażeniom sprzyja brak należytej higieny. WZW A najczęściej rozprzestrzenia się drogą pokarmową. Do zarażenia dochodzi poprzez kontakt z krwią i kontakty seksualne. Zagrożenie stwarza m.in. przerwanie ciągłości tkanek, m.in. zabiegi medyczne, poród, ale także zabiegi u dentysty, kosmetyczki itp.

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Urazy zębów u dzieci

Jak udzielić pierwszej pomocy dziecku z wybitym zębem?

W przypadku urazu zęba lub zębów kluczowe jest szybkie działanie i unikanie popularnych błędów, przez które replantacja utraconego zęba może stać się niemożliwa. Najważniejsze, by nie zwlekać z wizytą u stomatologa. W wielu przypadkach rodzice próbują najpierw szukać informacji w internecie lub oceniają uraz samodzielnie, ponieważ dziecko nie zgłasza silnego bólu. To błąd, ponieważ nawet pozornie niewielki uraz może prowadzić do uszkodzenia miazgi, korzenia zęba lub tkanek otaczających zębów. Dlatego niezależnie od tego, czy doszło do ukruszenia, pęknięcia czy wybicia zęba, po udzieleniu pierwszej pomocy należy jak najszybciej zgłosić się do stomatologa. Szybka i prawidłowa diagnostyka pozwala uniknąć poważniejszych powikłań, a często także zwiększa szansę

na uratowanie zęba. Załóżmy najgorszy scenariusz: dziecko ma wybity ząb. Co zrobić, by mu pomóc i uratować jego uśmiech? Najpierw przepłucz dziecku usta wodą, zatamuj krwawienie i oceń stan zębów. Jeśli doszło do wybicia, musisz wiedzieć, czy dziecko straciło ząb mleczny, czy stały. Jeśli dziecko straciło mleczaka, pół biedy. Nie musisz w ogóle zabezpieczać mlecznego zęba, bo i tak nie zostanie replantowany. Tym bardziej nie próbuj wkładać dziecku mleczaka z powrotem do zębodołu, bo możesz uszkodzić załazek stałego zęba, który wykształca się pod spodem. Przy wybitym mleczaku należy zatamować krwawienie, zadbać o komfort dziecka i skontaktować się ze stomatologiem. Jeśli wybity został ząb stały, musisz działać szybko, jeśli chcesz uratować ząb. Przede wszystkim trzymaj ząb za koronę (białą część) – nie dotykaj korzenia, opłucz krótko ząb wodą (bez szorowania), umieść ząb w zębodole dziecka i leć do stomatologa.

Nie możesz umieścić zęba w dawnym miejscu? W takim wypadku musisz zabezpieczyć go przed wyschnięciem. Możesz np. włożyć ząb do mleka, do soli fizjologicznej, a nawet do płynu do soczewek kontaktowych; dziecko może też umieścić ząb w ustach między policzkiem a dziąsłem. Po zabezpieczeniu zęba nie zwlekaj z wizytą u specjalisty.

Co, jeśli nie da się uratować zęba?

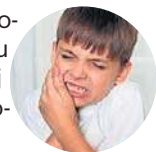
Nie panikuj. Nawet jeśli wybitego zęba nie uda się uratować, nie ma powodów do rozpacz. Obecnie stomatologia oferuje wiele rozwiązań, które sprawiają, że nawet po przykrym wypadku uśmiech może wrócić do normy. Opcji jest sporo – dostosowuje się je indywidualnie do wieku i kondycji pacjenta. Lekarz może rozważyć m.in. czasowe uzupełnienie protetyczne, leczenie ortodontyczne wykorzystujące stopniowe przesuwanie zębów

w celu zamknięcia luki lub leczenie implantologiczne po zakończeniu wzrostu.

Co z ukruszeniami i złamaniami zębów?

Znacznie częściej niż do całkowitego wybicia dochodzi do ukruszenia lub złamania w obrębie korony, a także do przemieszczenia zęba. Takie przypadki, choć wydają się mniej groźne od wybicia, także wymagają szybkiej konsultacji stomatologicznej. Nawet niewielki odprysk szkliwa może powodować nadwrażliwość, zwiększać ryzyko dalszych uszkodzeń lub świadczyć o głębszym urazie obejmującym miazgę zęba. Jeśli ząb stał się ruchomy lub nawet lekko zmienił położenie, nie próbuj nastawiać go samodzielnie, nawet jeśli dziecko nie odczuwa bólu. Zamiast tego zabezpiecz ewentualny odłamany fragment zęba (może da się go wykorzystać w czasie leczenia) i szyb-

ko umów wizytę u stomatologa, a do czasu badania nie podawaj dziecku twardych pokarmów. Choć nie da się całkowicie wyeliminować ryzyka urazów podczas zabawy czy uprawiania sportu, wiele z nich można ograniczyć dzięki prostym zasadom bezpieczeństwa. Podstawą jest używanie kasku podczas jazdy na rowerze, hulajnodze, rolkach czy deskorolce. W przypadku sportów kontaktowych warto rozważyć również indywidualnie dopasowane ochraniacze na zęby. Zachęcam także rodziców, aby przed wakacyjnym wyjazdem zaplanowali kontrolną wizytę stomatologiczną. Pozwala ona ocenić stan uzębienia, wykryć ewentualne problemy i przygotować dziecko na okres zwiększonej aktywności. Warto pamiętać, że zdrowy ząb lepiej znosi urazy niż ząb osłabiony próchnicą lub wcześniejszymi uszkodzeniami. **oprac. Emil Hoff**



FOT. GETTY IMAGES

W 2025 ROKU ODNOTOWANO REKORDOWĄ LICZBĘ SYGNAŁÓW O MOŻLIWYM NARUSZENIU PRZEPISÓW. ZA ZŁAMANIE ZAKAZU GROZI GRZYWNA

Sprzedaż papierosów i e-papierosów nieletnim

Zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych i nikotynowych osobom niepełnoletnim obowiązuje w całej Polsce, jednak jego skuteczność zależy między innymi od codziennych decyzji pracowników handlu

Oprac. Barbara Wesoła

Program STOP18! zarejestrował w 2025 roku 911 zgłoszeń dotyczących potencjalnego złamania zakazu sprzedaży wyrobów tytoniowych i nikotynowych osobom poniżej 18. roku życia.

To 2,5 razy więcej niż rok wcześniej, kiedy odnotowano 368 takich sygnałów. Najwięcej zgłoszeń pochodziło z województw:

- ▶ mazowieckiego – 122,
- ▶ małopolskiego – 95,
- ▶ śląskiego – 93.

Zgłoszenia nie są równoznaczne z potwierdzeniem, że doszło do złamania prawa. Dotyczą potencjalnych naruszeń i są przekazywane właściwym organom ścigania, które mają je dalej weryfikować.

Handel odpowiada za weryfikację wieku

Głównymi adresatami programu są firmy handlowe i dystrybucyjne, które mają w ofercie wyroby tytoniowe lub nikotynowe.

– To właśnie pracownicy handlu stoją na pierwszej linii ochrony dzieci i młodzieży przed dostępem do wyrobów tytoniowych i nikotynowych. Mówimy o ponad 1,2 mln osób zatrudnionych w polskim handlu detalicznym, które każdego dnia podejmują decyzje mające realny wpływ na przestrzeganie prawa. Dlatego tak ważne jest wyposażanie ich w nowoczesne



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

W 2025 roku liczba zgłoszeń dotyczących możliwej sprzedaży wyrobów nikotynowych niepełnoletnim wzrosła 2,5-krotnie

narzędzia i szkolenia, które pomagają skutecznie weryfikować wiek klientów i eliminować niepożądane zachowania – ocenia Maciej Ptaszyński, dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu, jednego z partnerów wspierających Program STOP18!

Firmy przystępujące do programu zobowiązują się do przestrzegania trzech głównych zasad:

- ▶ niesprzedawania wyrobów nikotynowych osobom niepełnoletnim;

- ▶ nieekspozowania ich obok produktów atrakcyjnych dla dzieci;
- ▶ weryfikowania wieku kupującego przed dokonaniem sprzedaży.

Oznakowania informujące o zakazie sprzedaży wyrobów tytoniowych osobom niepełnoletnim pojawiły się dotychczas w setkach tysięcy punktów sprzedaży w Polsce.

Same przepisy nie wystarczą

W Polsce wyroby tytoniowe, w tym papierosy, tytoń do skręcania i ty-

toń do podgrzewania, mogą być sprzedawane wyłącznie osobom pełnoletnim. Ten sam zakaz dotyczy produktów nikotynowych, takich jak e-papierosy i saszetki nikotynowe.

Od lipca 2025 roku zakaz obejmuje także sprzedaż niepełnoletnim saszetek nikotynowych oraz e-papierosów i płynów do nich, które nie zawierają nikotyny.

Przedstawiciele handlu podkreślają, że skuteczność regulacji zależy nie tylko od treści przepisów, lecz również od sposobu ich stosowania w sklepach.

– Handel jest pierwszą i najważniejszą z linii odpowiedzialności w ograniczaniu dostępu dzieci i młodzieży do wyrobów nikotynowych. Nawet najbardziej rygorystyczne przepisy nie będą skuteczne bez ich konsekwentnego egzekwowania w codziennej pracy sprzedawców. Kluczowe znaczenie mają systematyczna weryfikacja wieku klientów, regularne szkolenie personelu oraz budowanie kultury odpowiedzialnej sprzedaży. Wspólne zaangażowanie sieci handlowych, producentów i instytucji społecznych może realnie ograniczyć dostępność wyrobów nikotynowych dla dzieci i młodzieży. Działając razem, możemy tworzyć rynkowe standardy, które chronią młodych ludzi i pokazują, że biznes potrafi działać odpowiedzialnie – tłumaczy Marcin Poniatowski, członek za-

ządu i dyrektor ds. marketingu w Lewiatan Holding S.A.

Za sprzedaż nieletnim grozi grzywna

Przypomnijmy, że przepisy zabraniają udostępniania osobom poniżej 18. roku życia wyrobów tytoniowych, woreczków nikotynowych, papierosów elektronicznych oraz pojemników zapasowych. Za złamanie tego zakazu grozi grzywna do 2 tysięcy złotych.

Taka sama maksymalna kara może zostać nałożona za brak wiadoczej i czytelnej informacji o zakazie sprzedaży tych produktów osobom niepełnoletnim. Jeżeli do naruszenia dochodzi w ramach działalności przedsiębiorcy, odpowiedzialność ponosi osoba odpowiedzialna za organizację sprzedaży.

W przypadku wątpliwości, czy klient jest pełnoletni, sprzedawca może zażądać okazania dokumentu potwierdzającego jego wiek.

Program STOP18!

Program ten działa od 1998 roku. Skupia firmy, organizacje i instytucje deklarujące przestrzeganie zasad odpowiedzialnej sprzedaży wyrobów tytoniowych i nikotynowych. Za pośrednictwem strony internetowej programu można również zgłaszać przypadki możliwej sprzedaży takich produktów osobom niepełnoletnim.

Źródło: Program STOP18!

SERIALOWO



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz ratuje Nanę oświadczając, że strzeliła przypadkiem, będąc pod wpływem podanego jej narkotyku. Po powtórzeniu badań krwi prokurator oddala akt oskarżenia. Nana opiekuje się mężem w szpitalu ku wielkiemu niezadowoleniu Cennet. W tym samym czasie Isil kontuuje swoje intrygi przeciwko Aynur i sprowadza do domu byłą dziewczynę Sinana, Ezgi. Sinan pozostaje jednak zdystansowany i daje jej do zrozumienia, że przeszłość została już zamknięta. Szantażowany Semih postanawia zastawić na pułapkę na swojego oprawcę.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan otrzyma radosne wieści w najmniej oczekiwanym momencie. Będąc w szpitalu, lekarz wyjawia mu, że Hancer nosi dziecko pod sercem! To dopiero mu da do myślenia... Kłopot w tym, że Hancer chce wyjechać ze Stambułu. W realizacji tego planu pomóc deklaruje Melih. Cihan zabiera Beyzę i jej dziecko do rezydencji. W międzyczasie Yonca, wycieńczona trudnym porodem, ale uratowana przez Deryę i Tayyara, odzyskuje przytomność.



G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Flora uratuje El Peñę z rąk Hindusa w typowym dla siebie stylu i z wrodzoną subtelnością. Słowem: zdzieli go patelnią w głowę! Zrobi to tak mocno, że mężczyzna półżywy trafi do szpitala... To zaś oznacza, że Flora musi pozostać w mieście do wyjaśnienia sprawy. Kłopoty ma także Ramon. Opanowanie napisanej przez Trini i Lolitę w języku Cabrahigo mowy herolda przychodzi mu z dużym trudem. Antonio z kolei rozmyśla nad produkcją domowego ekspresu do kawy i kamizelki kuloodpornej. Czy z tych szalonych pomysłów tym razem coś wyniknie? Samuel przypomina sobie, że już po zniknięciu ojca przycisk do papieru został uwieczniony na fotografii, zatem nie mógł być narzędziem zbrodni. Liberto kradnie to zdjęcie z domu Ursuli. Ktoś podrzuca pod drzwi pułkownika list pożegnalny od Silvii. Wszyscy domyślają się, że został napisany pod przymusem.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Basię dopada Gwiazda w sprawie romansu Marceliny i Krzysztofa. Doprowadza do konfrontacji i Smolny mówi prawdę o handlu dyplomami i udziale jej byłego męża. Igor umawia córkę do psychologa, a ona wyciąga kolejne pieniądze na używki. Bergową odwiedza kuratorka. Jarek jest na randce z Wrońską, która widzi jego roztarńnienie, bo czeka na wiadomość od Elizy. Czy to zniechęci Martynę?

G. 22:25

RANCZO

TVP Seriale

Fani „Rancza” mają powody do radości. Trwają intensywne prace nad 11. sezonem uwielbianej produkcji. Do premiery jednak trochę czasu i warto wykorzystać go m.n. na przypomnienie sobie poprzednich sezonów. W tym odcinku zobaczymy, jak Kazia Solejukowa sobie tylko znanym sposobem osiąga wymarzony cel i zostaje nauczycielką filozofii w wilkowyjskim gimnazjum. Solejuk nie jest zachwycony karierą żony, ale koledzy z ławeczki wskazują mu jasne strony tej sytuacji. Klaudia porzuca terapię Kusego i rzuca się w wir działalności społecznej. W dworku niespodziewanie pojawia się matka Kingi. Jej córka, która zna swoją matkę na wylot, jest pełna podejrzeń.



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

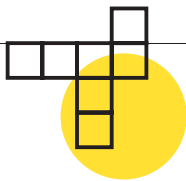
Po wyczerpującym dyżurze Burak odwozi Yasemin do domu i zaprasza ją na kawę. To nie umyka uwadze Kerem, który widzi ich razem i aż się gotuje z zazdrości. Tymczasem Halil odkrywa, że Pakize była dwukrotnie zamężna, a Yasemin jest córką z jej pierwszego małżeństwa. Ayfer przypadkiem zdradza rodzinny sekret, ujawniając, że Mine jest wnuczką Münevver. Po incydencie ze złodziejem Şengül przypomina Yasemin o zasadach obowiązujących personel szpitala.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Kolacja z okazji urodzin Manuela, na której tak bardzo zależy Cruz, niestety kończy się fiaskiem. Petra, którą awansowano, wciąż wyżywa się na służbie. W szczególności znęca się nad Pią, której nigdy nie darzyła sympatią. Ricardo prosi ją, żeby zmieniła swoje postępowanie. Szanse, że go posłucha, są jednak znikome... Lope ma niespodziewaną i przykrą jednocześnie wizytę. Jana szuka pocieszenia i pisze listy do Manuela. Do Lorenza przychodzi ważna wiadomość z frontu.



KRZYŻÓWKA NR 115

Poziomo:

- 3) w bajce spełniała trzy życzenia,
10) alkaloid w liściach herbaty,
11) wpisana do dzienniczka ucznia,
12) alpejska kraina we Francji,
14) z kołowrotkiem i haczykiem,
15) ... lekarski, nazywany dmuchawcem,
16) ryba gotowa do rozrodu, ikrzak,
19) pożywka z krasnorostów,
23) roślina na kompot, rzewień,
27) rzymskie bóstwo górskich lasów,
28) w parze ze zmiotką,
29) na serdecznym palcu małżonki,
30) polowanie z nagonką,
33) należy do bliskiej rodziny,
37) dział klubu sportowego,
38) zachęta do działania, bodziec,
39) narzędzie służące do trasowania,
40) praca zarobkowa za granicą,
41) testuje nowe samoloty.

Pionowo:

- 1) „... większa niż życie”, serial wojenny,
2) praktyczna lub teoretyczna,
3) barwi lakmus na niebiesko,
4) droga ciała niebieskiego,
5) uprzywilejowany kolor w kartach,
6) broniona przez Wojciecha Szczęsnego,
7) kierował kwadrygą,
8) mieszkaniec Pomorza Gdańskiego,
9) gruby flamaster w piórniku

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

AUTOPROMOCJA

0110990486

Tvoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 12 312 53 88

- ucznia,
13) ... Sowizdrzał, złośliwy błazen-psotnik,
17) narzędzie do przesiewania ziarna,
18) włoska rzeka uchodząca do Morza Liguryjskiego,
20) kozłar czerwony lub borowik,
21) włókno z liści palmy,
22) metalowa łuska naboju,
24) ćwikłowy lub cukrowy,
25) argumenty dowodzące słuszności poglądu,
26) pętla do chwytania koni,
30) futerał na pistolet przy siodle,
31) święty patron lekarzy, malarzy i notariuszy,
32) ćwiczy na poligonie,
34) skalne rumowisko przykrywające górotwór,
35) rodzaj spinki do włosów,
36) dawna rosyjska miara długości.

ROZWIĄZANIE NR 114

R	M	B	L	O	K	O	W	I	S	K	O	K	Z
O	K	A	P	I	D	D	K	N	I	O	B	E	
Z	K	B	O	M	B	A	W	G	O	R	E	Z	S
W	I	L	N	O	O	O	O	R	T	R	U	S	T
O	E	S	W	I	A	N	E	K	E	C	A		
D	U	R	S	Z	L	A	K	T	A	L	K	S	H
M	Z	I	R	Y	B	A	I	L	B				
M	I	E	L	O	N	K	A	P	O	D	W	O	Z
M	A	E	D							E	I	O	
B	R	A	M	K	A					R	A	K	A
A	R	I								F	L	D	
S	T	O	L	E	K					Ś	R	U	B
Z	N	R								Y	E	N	
T	E	I	N	A						K	O	R	K
A	A	A	T	A	N	E	C	Z	N	I	C	A	T

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

uderza z jasnego nieba	rzeka w Wenezueli	część uprząży alkaloid w opium	przychyłość para dla męża	zbiór, komplet	wierszowana zagadka	bohater filmu „Matrix”	sejsmiczna fala	odmiana utworu muzycznego
konwersacja				ekspert od sztuki				
			chrust na podpałkę			pasza jak choroba		
policyjny szpaler			strój mecenasa	himalajski ssak znoj		odgłos rozmów		kamień ozdobny
przyrząd do mierzenia	pokład statku	legenda, podanie	mieszkaniec Kazania			gruba kość		
gra towarzyska z mydłem				... kul-szowa		ciężar ciała		
			antylopa z Afryki		Noc listopadowa			
morski drapieżnik stora				skaza moczownikowa		imię Hayworth, aktorki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MEDIATOR.

HOROSKOP

- Wodnik (20.01 - 18.02)**
Czas ruszyć z miejsca. Horoskop dzienny zapowiada, że odważne decyzje przyniosą efekty.
- Ryby (19.02 - 20.03)**
Pośpiech Ci nie służy. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by dzielić ten czas z bliskimi.
- Baran (21.03 - 19.04)**
Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się dzielić swoimi marzeniami i spostrzeżeniami.
- Byk (20.04 - 20.05)**
Dom i bliscy dziś na pierwszym miejscu. Małe gesty ciepła będą miały ogromną moc.
- Bliznięta (21.05 - 21.06)**
Zabłyśniesz w towarzystwie, ale pamiętaj również o pokorze. Nie wszystko kręci się wokół Ciebie.
- Rak (22.06 - 22.07)**
Horoskop dzienny na środę radzi zatrzymać się na chwilę i pomyśleć, czego naprawdę Ci potrzeba.
- Lew (23.07 - 22.08)**
Czas na odważną decyzję. Horoskop dzienny zapowiada, że serce podpowie Ci, co robić.
- Panna (23.08 - 22.09)**
Horoskop na dziś podpowiada, by uważać, komu zwierzasz się ze swoich uczuć oraz tajemnic.
- Waga (23.09 - 22.10)**
Horoskop dzienny na środę zapowiada, że nowe doświadczenia poszerzą Twoje horyzonty.
- Skorpion (23.10 - 21.11)**
Dziś daj sobie luz. Horoskop radzi zadbać o zdrowie i nie zapominać, że odpoczynek też jest produktywny.
- Strzelec (22.11 - 21.12)**
Horoskop na dziś wróży, że Twoje pomysły zaskoczą wszystkich. Kreatywność to Twój największy atut.
- Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Daj sobie przestrzeń na emocje. Horoskop dzienny na środę mówi, że ktoś z bliskich potrzebuje wsparcia.

0011560311

Pogrążeni w smutku powiadamy, że 24 lipca 2026 r. zmarł w wieku 83 lat

ś†p
prof. dr hab. inż.
Janusz Magiera

Wybitny naukowiec, inżynier, nauczyciel akademicki i wychowawca wielu pokoleń studentów,
związany z Politechniką Krakowską.

Profesor Janusz Magiera był cenionym specjalistą w dziedzinie inżynierii chemicznej i procesowej.
Jego działalność naukowa obejmowała m.in. zagadnienia związane z technologiami przemysłowymi,
ochroną środowiska oraz wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

Autor licznych publikacji naukowych, monografii i opracowań dla przemysłu, twórca rozwiązań patentowych
oraz aktywny uczestnik życia naukowego i akademickiego.

Założyciel i pierwszy fundator Fundacji Wspierania Młodych Talentów
przy Politechnice Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie.

Profesor pozostanie w pamięci społeczności akademickiej jako człowiek ogromnej wiedzy, pasji i zaangażowania,
a także jako życzliwy nauczyciel i mentor.

Jego dorobek naukowy, oddanie pracy dydaktycznej oraz działalność
na rzecz rozwoju młodych pokoleń inżynierów stanowią trwałe dziedzictwo.

Rodzinie i Bliskim Pana Profesora

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

*Rektor, Senat,
Społeczność akademicka
Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki*

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 31 lipca 2026 r. o godz. 13.40 w Krakowie w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim.
Rodzina prosi, aby zamiast kwiatów złożyć datek na rzecz fundacji F.W.M.T. (KRS 0000453987).

0011560348

Wspaniały i kochający Mąż, Tatuś, Dziadziu

ś†p
prof. dr hab. inż.
Janusz Magiera

Wieloletni pracownik Politechniki Krakowskiej
i Akademii Górniczo-Hutniczej,
przedsiębiorca, założyciel i pierwszy fundator
Fundacji Wspierania Młodych Talentów
przy Politechnice Krakowskiej

Przeżywszy lat 83, opatrzony Św. Sakramentami
zasnął w Panu dnia 24 lipca 2026 r.

Msza Święta Żałobna odprawiona zostanie
w piątek, dnia 31 lipca 2026 r. o godz. 13.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Żona, Córka, Zięć, Wnuki i Rodzina

Zamiast kwiatów prosimy złożyć datek na rzecz F.W.M.T.
(KRS 0000453987) - nr konta dostępny na stronie fundacji
(www.fwmt.pk.edu.pl)

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.
DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZ_OPERATOR. Tel.
669025229

FIRMA budowlana zatrudni:
glazurników, monterów
G-K, malarzy i pomocników
budowlanych. Tel. 724-300-590.

REKLAMA

0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić
ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze oraz wypoczynkowe
w atrakcyjnych cenach.
Zadzwoń już dziś: 41/378-19-48 www.
sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

AUTOPROMOCJA

DZIENNIK POLSKI

Czwartek
z dreszczykiem

dziennikpolski24.pl

REKLAMA

0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHOROÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00 – 17.00)
012 636 44 22

0011546683

REKLAMA

0011546791



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

AUTOREKLAMA



**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
neurologi.net i dziennikpolski24.pl/neurologi

0011560371

Szanownemu Panu
Bartoszewi Boćko
Członkowi Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej
wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
Prezes, Rada i Członkowie
Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

Msza św. pogrzebowa rozpocznie się różańcem
o godz. 11.30 w czwartek 30 lipca 2026 r. w kościele
pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Krakowie
Odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego
odbędzie się spod bramy Cmentarza Komunalnego
w Krzyżu w Tarnowie ok. godz. 15.00.

0011559723

"Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane"

Szanownej Pani Dyrektor

Małgorzacie Graczyk

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Taty

składają
Zarząd Spółki wraz z Pracownikami P.B.P. „Łęgprzem” Sp.
z o.o.



0011546525

Lilia

zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY 507 111 211

0011560310

prof. Sylwestrowi Taborowi
Rektorowi Uniwersytetu Rolniczego
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie
wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Taty

śtp

Ireneusza Tabora

składają
Rektor oraz społeczność akademicka
Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki



0011560361

Księdzu Praładowi
Robertowi Tyrale
Rektorowi Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II
wyrazy współczucia z powodu śmierci

śtp

Mamy

składają
Dyrektor i Pracownicy
Muzeum Polaków Ratujących Żydów
podczas II wojny światowej w Markowej
oraz
Zarząd Polskiego Towarzystwa Naukowego
– Akademia Sprawiedliwych

0011560324

Spółeczność Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
składa wyrazy głębokiego współczucia

Ks. Profesorowi
Robertowi Tyrale
Rektorowi Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie

z powodu śmierci

Mamy

Łączymy się w bólu z
Rodziną Zmarłej

Rektor i Członkowie Kolegium Rectorskiego

0011560344

Ks. prof. dr. hab.
Robertowi Tyrale
Rektorowi Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie
wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci Mamy

śtp

Czesławy Tyrały

składają
Rektor oraz społeczność akademicka
Politechniki Krakowskiej
im. Tadeusza Kościuszki



0011560352

Księdzu prof. dr. hab.
Robertowi Tyrale
Rektorowi Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie

wyrazy głębokiego współczucia
oraz najszczersze kondolencje
z powodu śmierci

Mamy

składa
w imieniu krakowskiej społeczności akademickiej

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
Przewodniczący Kolegium Rektorów
Szkół Wyższych Krakowa

0011560058

Wyrazy głębokiego współczucia

dla
Jego Magnificencji
Ks. prof. dr. hab.
Roberta Tyrały
Rektora
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II
w Krakowie
po śmierci

Mamy

wraz z zapewnieniem o modlitwie



Prof. Kazimierz Wiatr
Senator RP

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A

tel. 12 6 888 444,
508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Feiertag chce być czołowym zawodnikiem ligi

Artur Bogacki

Stefan Feiertag na stałe zapisał się w historii Wieczystej. Austriak strzelił dla krakowskiej drużyny pierwszą bramkę w ekstraklasie. Inauguracja nie była jednak udana, bo beniaminek przegrał 1:2 na wyjeździe z Radomiakiem.

Feiertag w poprzednim sezonie, gdy Wieczysta rywalizowała jeszcze w I lidze, jesienią był najlepszym strzelcem zespołu. W wiosennej części rozgrywek, gdy drużynę prowadził trener Kazimierz Moskal (stanowisko objął 23 listopada 2025 r.), zawodnik stracił miejsce w wyjściowej jedenastce, brakowało go nawet w składzie meczowym.

Z czasem dostał jednak szansę i ją wykorzystał, m.in. po wejściu z ławki w meczu z Górnikiem Łęczna strzelił dwa gole. Końcówkę rozgrywek miał świetną, zdobywał kluczowe bramki w barażach o awans do ekstraklasy, które Wieczysta pomyślnie przebrnęła i zameldowała się w elicie. W klasyfikacji snajperów całej I ligi Feiertag, z 14 golami, zajął 4.



Stefan Feiertag (w żółtym stroju) strzelił w Radomiu dwa gole, ale pierwszy został anulowany przez VAR

miejsce (przypomnijmy: 1. był Angel Rodado z Wisły, 21 bramek).

Z austriackim napastnikiem po udanym sezonie Wieczysta przedłużyła kontrakt. Był też pierwszym wyborem w ataku na inauguracyjny mecz w Radomiu w miniony piątek. I na boisku zrobił swoje. Zdobył nawet dwie bramki, ale tę z pierwszej połowy (jeszcze przy stanie 0:0) sędziowie po anali-

zie VAR anulowali, uznając, że w tej akcji wcześniej był spalony.

W drugiej części spotkania Feiertag ponownie był w odpowiednim miejscu i czasie, zdobył kontaktową bramkę (znow trzeba było poddać się ocenie VAR, ale tym razem ostateczna decyzja była pozytywna dla Krakowian). Niemniej do remisu beniaminkowi nie udało się doprowadzić.

- Oczywiście ta bramka dużo dla mnie znaczy, choć wiadomo, że liczyliśmy na lepszy wynik - przyznał niespełna 25-letni austriacki zawodnik. - Kiedy przenosiłem się do Polski (wcześniej był piłkarzem ŁKS-u Łódź, dla którego jesienią 2024 r. zdobył 9 bramek - przyp.), moim celem była gra w ekstraklasie, wcześniej bywało różnie, w końcu mi się to udało. Chcę pokazać, że mogę być

czołowym zawodnikiem ekstraklasy i że jestem w stanie pomagać drużynie swoimi bramkami uzyskiwać dobre wyniki w tej ciekawej lidze.

Wieczysta w Radomiu przegrała (1:2), nie pokazała swoich największych atutów. Generalnie po drużynie, która ma duży potencjał kadrowy i finansowy, oczekuje się lepszej postawy i rezultatów. Zwłaszcza że przecież jej ostatni rywal, Radomiak, do tuzów ekstraklasy raczej się nie zalicza.

- Wydaje mi się, że to nie był najgorszy mecz w naszym wykonaniu. Zobaczyliśmy, że możemy dobrze rywalizować z takimi drużynami, prowadzić grę przez większość czasu. Niestety, widać było, że Radomiak ma bardziej doświadczoną drużynę, zagrał lepiej i skuteczniej w kluczowych momentach meczu - nie krył po spotkaniu napastnik ekipy z Krakowa.

W następnym meczu w ekstraklasie Wieczysta w najbliższą sobotę (1 sierpnia) w 2. kolejce zmierzy się na stadionie przy ul. Reymonta z Lechem Poznań. Początek starcia z mistrzem Polski o godz. 17:30.

©©

TENIS

Znamy plany Igi Świątek. Milion dolarów czeka na parę polsko-norweską

Paweł Wiśniewski

Ubiegłorocznymi finalistami - Iga Świątek i Norweg Casper Ruud - zgłosili się także do tegorocznej edycji miksta w wielkoszlemowym turnieju tenisowym US Open.

Rywalizacja na kortach twardych „USTA Billie Jean King National Tennis Center” we Flushing Meadows Corona Park w nowojorskiej dzielnicy Queens odbędzie się w dniach 25-26 sierpnia, jeszcze przed rozpoczęciem zmagania w singlu.

Wstępną listę zainteresowanych grą 16 par otwierają liderka kobiecego rankingu Białorusinka Aryna Sabalenka i 24-krotny triumfator turniejów Wielkiego Szlему Serb Novak Djoković.

W ubiegłorocznym finale Sara Errani i Andrea Vavassori pokonali Igę Świątek i Caspera Ruuda 6:3, 6:7, 10-6. Włosi, najlepsi także w 2024 roku, grali przed rokiem dzięki „dzikiej karcie” i tak będzie

również w nadchodzącej edycji US Open.

Od ubiegłego roku turniej mikstów odbywa się według zmienionych zasad w dwa dni, z nagrodą główną 1 000 000 dolarów.

Świątek zgłosiła się do turnieju WTA 1000 w Toronto, który rozpocznie się 2 sierpnia. ©©



Rywalizacja mikstów odbywa się na dwóch największych arenach US Open: „Arthur Ashe Stadium” i „Louis Armstrong Stadium”

LEKKOATLETYKA

Rodzina Bukowieckich z medalami i czekami. Odliczamy czas do ME

Paweł Wiśniewski

Przed nami najważniejsza impreza lekkoatletyczna sezonu 2026 - mistrzostwa Europy. Tym razem gospodarzem zawodów, które odbędą się w dniach 10-16 sierpnia, będzie „Alexander Stadium” w angielskim Birmingham.

W miniony weekend na białostockim stadionie im. Wojciecha Nowickiego na Zwierzyńcu ponad 600 zawodników i zawodniczek rywalizowało o medale 102. mistrzostw Polski.

Co ciekawe, według punktacji World Athletics tegoroczny czempionat Polski stał na najwyższym poziomie w historii, jeśli chodzi o lata nieolimpijskie: wyżej wyceniono jedynie zawody z lat 2024, 2012 i 2021...

Punktacja World Athletics uwzględnia wyniki czołowej „piątki” z 24 najlepszych konkurencji oraz 24 inne rezultaty.

Nasi zawodnicy uzyskali lepsze wyniki niż na przykład lekkoatleci z Indii, Kanady, RPA, Szwecji, Szwajcarii,

Finlandii, Holandii, Jamajki, Czech, Etiopii, Grecji, Belgii, Norwegii, Turcji, Węgier, Portugalii, Korei Płd., Ukrainy, Irlandii, Meksyku, Nigerii, Słowenii, Chorwacji, Maroka czy Austrii.

Lepiej niż mistrzostwa Polski wypadły natomiast imprezy w USA, Francji, W. Brytanii, Niemczech, Japonii, Rosji, Australii, Włoszech, Hiszpanii, Brazylii i Kenii.

Nagrody finansowe za najlepsze wyniki MP otrzymali:

Kobiety

- 1205 pkt.: Natalia Bukowiecka (400 m - 50,02 s) i 110 000 złotych;
- 1194 pkt.: Pia Skrzyszowska (100 m pł. - 12,70 s) i 8000 złotych;
- 1191 pkt.: Ewa Swoboda (100 m - 11,05 s) i 6000 złotych;
- 1181 pkt.: Klaudia Kazimierska (800 m - 1:58,97) i 4000 złotych;
- 1165 pkt.: Kinga Królik (3000 m z przeszkod. - 9:31,51) i 1000 złotych;
- 1165 pkt.: Anna Gryc (400 m pł. - 55,24 s) i 1000 złotych.

Mężczyźni

- 1188 pkt.: Paweł Fajdek (młot - 79,03 m) i 110 000 złotych;
- 1186 pkt.: Jakub Szymański (110 m pł. - 13,43 s) i 8000 złotych;
- 1174 pkt.: Bartosz Kitliński (800 m - 1:44,97) i 6000 złotych;
- 1169 pkt.: Filip Ostrowski (800 m - 1:45,16) i 4000 złotych;
- 1162 pkt.: Konrad Bukowiecki (kula - 20,68 m) i 2000 złotych.

Waższeściu konkurencjach ustanowiono nowe rekordy mistrzostw Polski:

- Bartosz Kitliński (800 m) 1:44,97;
- Natalia Bukowiecka (400 m) 50,02 s;
- Klaudia Kazimierska (800 m) 1:58,97;
- Klaudia Kazimierska (1500 m) 4:06,88;
- Katarzyna Zdziebło (chód 10 000 metrów) 42:56,69;
- sztafeta 4 x 100 metrów kobiet (AZS UMCS Lublin: Joanna Fus, Wiktoria Gajosz, Emilia Wójtowicz i Małgorzata Pojęta) 44,08 s.

Paweł Fajdek zdobył 18. medal mistrzostw Polski (w tym 9. złoty) i goni swojego trenera Szymona Ziółkowskiego, który ma w dorobku 20 medali, w tym 14 złotych. ©©

SPORT

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

• **83. Tour de Pologne** startuje w poniedziałek z Gdyni, zakończy się 10 sierpnia jazdą na czas w Wieliczce

Kamil Glik: Zostałem, ponieważ chciałbym jeszcze przeżyć derby

Jacek Żukowski

Kamil Glik zaczął swój ostatni sezon w ekstraklasie. Przed rozgrywkami przedłużył swój kontrakt, który będzie obowiązywał jeszcze przez rok.

Co stało u podstaw takiej decyzji? - Doszło do porozumienia, obydwie strony były tu ważne - mówi Kamil Glik. - Bardzo mi zależało, by pograć w piłkę, wróciłem po ciężkiej kontuzji, czułem, że mogę zagrać jeszcze jeden sezon. Czasu już nie cofnę, a gdybym skończył po ostatnim sezonie, to mógłbym mieć niedosyt. Dałem więc sobie rok, by sobie w głowie wszystko poukładać i zakończyć fajnym akcentem. Kocham piłkę, żyję nią 24 godziny na dobę. Przejść rehabilitację po zerwanym więzadle nie jest to najłatwiejsze, a udało się. Kwestie finansowe były na 3, 4 czy 5 miejscu, mówiłem dyrektorom, że to co proponują, to przyjmę, nie jest to dla mnie ważne, in blanco popiszę. Chcę, by zakończenie kariery piłkarskiej przebiegało spokojnie, bym nie miał na koniec kariery niedosytu, że mogłem sobie jeszcze rok dać. Od listopada zeszłego roku kontuzje mnie omijają, jestem dla drużyny, wszystko jest OK. Dlaczego więc obie nie dać szansy, by jeszcze pograć?

Nie wiem jeszcze, co będzie robił po zakończeniu kariery.

- To pytanie do władz klubu - mówi. - Bardzo mocno interesuję się piłką, oglądam to, co jest do obejrzenia, od polskiej II ligi, przez ekstraklasę, po ligi zagraniczne. Chciałbym zostać przy piłce. Może nie od razu po sezonie, dam sobie miesiąc miodowy, będę chciał przeznaczyć czas dla rodziny i dobrze odpocząć. Ale chcę do piłki wrócić. Miałem teraz zapytanie z jednego z zagranicznych klubów o moją sytuację jako piłkarza. Jeden z dyrektorów chciał mnie uczynić swoją prawą ręką. Odmówiłem, dając sobie jeszcze rok. Rok szybko minie... Rozmawiam z prezesem Colakiem, mamy niezły kontakt, a co będzie w maju, to zobaczymy.

Obrońca zdaje sobie sprawę ze statusu, jaki ma w zespole. - Jestem zdrowy od prawie roku, przepraco-



Kamil Glik zagrał w Cracovii tylko 24 mecze w ekstraklasie, szyki pokrzyżowała mu kontuzja

wałem cały okres przygotowawczy - zauważa. - To trener będzie decydował, kto gra. Nie ma zawodnika na świecie, który ogląda mecz z poziomu ławki rezerwowych i jest zadowolony, każdy chce grać, także ja. Wiadomo, że jestem do uzupełnienia składu, to nie jest dla mnie łatwe, bo przez całą karierę byłem ważnym, podstawowym zawodnikiem. Potrzebowałem czasu, by sobie to poukładać, nie jest to dla mnie łatwe, ale akceptuję to. Zdaję sobie sprawę, że trener ma na dziś inne wybory. A ile będzie tych szans? - zobaczymy.

Glik debiutował w ekstraklasie w 2008 roku. Jak od tego czasu zmieniła się piłkarska szatnia?

- Wtedy młody wchodząc do szatni mówił „dzień dobry”, dziś różnie to jest. Dzisiaj szatnie są bardziej międzynarodowe, dawniej praktycznie złożone były tylko z polskich zawodników. Teraz komunikacja jest inna, wszystko się zmieniło, mental młodych zawodników jest inny, są inne pieniądze dla młodych niż za moich czasów. Nie wiem, czy teraz piłkarz ma łatwiej? Jest nowa generacja, jest może trudniej, bo są media społecznościowe.

W minionym sezonie doświadczonego defensor mógł z bliska obserwować, jak rośnie Oskar Wójcik. Za-

szczył na zagraniczny transfer i wyjechał do Werderu Brema. Jak sobie tam poradził?

- Oskar pokazał, że ma warunki, obu mu zdrowie dopisało - troszczy się o niego starszy kolega. - Miał ciężką kontuzję w młodym wieku, ale jest OK, ma wszystko, by być zawodnikiem wysokiej klasy: twardo stąpa, przynajmniej na razie, po ziemi, ma dobrze poukładane w głowie, poradzi sobie w Niemczech. Oskar ma wszystkie techniczne predyspozycje, by być pewnym obrońcą, jest kontaktowy, ma wszystko w swoich rękach. Potrzeba też odrobinę szczęścia. Ja pierwsze pół roku w Palermo nie grałem i poszedłem na wypożyczenie do Bari. Trafiłem na trenera Venture, który wychował m.in. Bonucciego, mam nadzieję, że Oskarowi tego szczęścia nie zabraknie.

Glik nie pożegnał się jeszcze z reprezentacją Polski. Czy pożegnanie jest planowane?

- Nie miałem sygnałów ani od Łukasza Wachowskiego, ani od Cezarego Kuleszy, czekam, mam czas do czerwca - mówi. - Jeszcze jest kilka zgrupowań, ciężko, bym sam dzwonił i się prosił o pożegnanie, ale na dzisiaj nie było tego tematu. Jestem czynnym piłkarzem, otwartym na propozycje.

Stoper Cracovii zawsze słyszał z tego, że jest charakternym piłkarzem. Te cechy przydały się w niedawnym meczu z Sevillą, gdy dochodziło do przepychanek między zespołami. Glik aktywnie wspierał kolegów. - Zawsze, w każdej drużynie, czy to reprezentacja Polski czy drużyna klubowa, idę w ciemno za kolegów - mówi. - Takie mecze też są ważne, jak te ligowe. W każdym treningu, grze wewnętrznej, chcę wygrywać. W pewnych momentach pokazaliśmy, że drużyna jest z sobą zżyta, jeden idzie za drugiego, to dobry sygnał przed rozpoczęciem tego sezonu.

Piłkarz nie odpowiada wprost na co stać Cracovię w tym sezonie.

- Chciałbym, byśmy podchodzili do meczów z tygodnia na tydzień - mówi pragmatycznie. - Do każdego meczu z osobna. A jak będzie 4-5 kolejek do końca, to wtedy będzie można mówić, o co walczymy. Może nie byliśmy w zeszłym sezonie gotowi na presję, jaką sami na siebie nałożyliśmy. Teraz ważne, by się dobrze przygotować i w okolicach marca-kwietnia zobaczyć, czy można górę zaatakować.

A kto jest faworytem ligi? - Liga będzie ciekawa, awansowały trzy bardzo mocne zespoły, liga będzie wyrównana - mówi Glik. - Choć

Lech przewyższa na ten moment wszystkich, ma ciekawą ławkę rezerwowych, widzę tylko Lecha. Niektóre zespoły zainwestowały, ale inwestycje nie zawsze idą w parze z dobrą drużyną.

Zawodnik wypowiedział się też o zbliżających się derbach Krakowa.

- Nie ukrywam, że zależało mi na tym, by derby przeżyć, bo będąc tu cztery sezony i nie przeżyć derbów to byłby niedosyt - opowiada. - Dla Krakowa to jest dobre, dla polskiej piłki też, derby zawsze były wielkim wydarzeniem, to fajna sprawa.

W swojej karierze miał wielu trenerów. O obecnym mówi tak: - Wiadac, że jest przygotowany pod względem taktycznym, dobrze się czuje, przedstawia to, co chcemy grać, jak się zachowywać. Czuje, że jest racjonalny, nie jest impulsywny, dużo widzi, choć nie do końca dużo mówi. Buduje teraz drużynę po swojemu, a nie przejmuję po kimś. Szatnia odbiera trenera bardzo dobrze, zrobił robotę w ciężkim momencie. Ma teraz wizję, zmienił system. Z każdym trenerem miałem dobre relacje, nie miałem konfliktów, byłem w wielu klubach kapitanem.

Co dała Glikowi zagraniczna kariera? - Byłem 13 lat we Włoszech i we Francji od 2013 r do 2023 minęło sporo czasu - mówi. - Urodziła mi się dwójka dzieci, jedno we Włoszech, jedno we Francji. Wyjeżdżałem tak jak teraz Oskar Wójcik - jako nieopierzony zawodnik, a wróciłem jako doświadczony gracz z wieloma meczami. Wróciłem, bo bardzo tego chciałem. Nie wyobrażam sobie życia w innym miejscu niż Polska.

Niedawny finał MŚ oglądał jako kibic, ale nie kibicował żadnej z reprezentacji. - Oglądałem ten mecz jako kibic, ale nie jestem fanem ani jednej ani drugiej reprezentacji - mówi szczerze. - Oglądałem mecze dla funu, ale cieszę się jedynie ze zwycięstw naszej reprezentacji. Hiszpania grała najlepiej, zasłużenie wygrała.

Glik pochodzi z Jastrzębia, w którym sport podupada. - Miałem kontakt z ludźmi z Jastrzębia - mówi. - To ciężki temat, jest dużo rzeczy politycznych. Zespół piłkarski startuje od B-klasy, serce trochę krwawi, bo to moje miasto, w którym się wychowałem, przykra sytuacja. ©©